

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 15.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2

Rok XIV

Katowice, wtorek 7 marca 1939 r.

Nr 66

To i owo

(Korespond. własna „Polski Zachodniej”)

Warszawa, w marcu.

Opustoszały kuluary sejmowe. Większość posłów po ukończeniu prac nad budżetem rozjechała się do domów. Nieliczni jedynie, których wiąza w gmachu przy ulicy Wiejskiej posiedzenia komisji, kręcą się w czasie przerw w obradach po kuluarach, przesiadują w bufecie i gawędzą z dziennikarzami.

Tematem rozmów są oczywiście wrażenia z niedawno minionej batalii budżetowej i rozmaite wiosenne ploteczki. Jeśli chodzi o debatę budżetową, to wszyscy się zgadzają, że pan wicepremier Kwiatkowski przeniósł szczęśliwie swą ustawę skarbową wraz z preliminarzem, przez ogień dyskusji na plenum Sejmu i na komisji budżetowej Senatu. Należy więc mniemać, że i na plenum Senatu krzywdy dziecku uczynić nie da. Natomiast samego ognia ugasić się podobno nie dało. Projekt ustawy inwestycyjnej, który miał być tą przysłowiową oliwą wyłaną na wzburzone fale, nie dał z punktu widzenia politycznego rezultatów wystarczających.

Oczywiście wszyscy uznają doniosłość tego projektu, ale wielu mówi, że jest on niewystarczający w stosunku do potrzeb, przede wszystkim do potrzeb rolnictwa. Stąd konieczność nowej ustawy, która by uwzględniła przynajmniej najbardziej palące postulaty terenu wiejskiego. Zgłosił ją poseł Ryczkowski, a z ilości podpisów pod projektem (przeszło sto dwadzieścia), wolno wnosić, że projekt tej ustawy zostanie uchwalony.

Dużo się mówiło ostatnio w kuluarach parlamentu na tematy młodzieżowe. Istotnie sytuacja na tym odcinku jest dość paradoksalna. Garść „spryciarzy” wodzi za nos kilkadziesiąt tysięcy młodzieży akademickiej, pcha do burd ulicznych młodzież szkół średnich, uprawia na ulicach politykę zagraniczną, terroryzuje profesorów i opornych kolegów, a wszystko to dzieje się pod ochroną przepisów o wolności akademickiej.

Parokrotnie z ust przedstawicieli Rządu padały słowa, że ci awanturnicy są tylko narzędziem w rękach ludzi czy ugrupowań starszego pokolenia. W kuluarach sejmowych mówią, że w związku z tymi oświadczeniami oczekiwać należy zdecydowanej akcji zmierzającej do zlikwidowania podżegaczy. W celu przyspieszenia tej akcji zarówno w Sejmie jak i w Senacie zgłoszone być mają odpowiednie wnioski. Ale nie dosyć jest zlikwidować zło. Trzeba jeszcze naprawić szkody wyrządzone przez długie anarchizowanie życia młodzieżowego. W tym celu opracowywana jest ustawa... Ale jeszcze wcześniej może o tym pisać, więc przejdźmy do spraw aktualniejszych.

Klub Posłów Niezależnych zwołał w salonach poselskich konferencję prasową, celem zapoznania dziennikarzy z projektem ordynacji wyborczej opracowanym przez posła Dudzińskiego. Dziennikarze przyszli, wysłuchali i poszli. Potem w paru pismach ukazały się notatki o zasadach tego projek-

Polska na czele politycznych zainteresowań Europy

BRATISŁAWA. Nawiązując do wizyty ministra Gafencu w Polsce „Slovak” stwierdza, że wi-

zyta ta, jak i poprzedni pobyt w Polsce ministra Ciano świadczą, że Polska wysunęła się

na czoło politycznych zainteresowań całej Europy.

Zgodność poglądów Polski i Rumunii

WARSZAWA. Podczas swej wizyty w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Gafencu, odbył z polskim ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem szereg rozmów, w toku których badano szczegółowo w

atmosferze wielkiej serdeczności wszystkie zagadnienia wypływające z przymierza polsko-rumuńskiego, jak również z podobieństwa położenia geopolitycznego obu krajów. Obaj ministrowie stwierdzili przy tej spo-

sobności zupełną zgodność poglądów i ustalili skoordynowanie akcji w sprawach politycznych oraz ekonomicznych interesujących oba sprzymierzone kraje.

Przewrót w Madrycie — Negrin obalony

SAN JEAN DE LUZ. Według doniesień z Madrytu wybuchło tam powstanie, mające na celu obalenie rządu Negrina. Negrin złożony został z urzędu. Władzę objęła rada obrony narodowej, składająca się z szeregu osobistości politycznych. Powstanie nie ma na celu przyłączenia się do gen. Franco.

Według dalszych wiadomości z Madrytu do ruchu powstańczego przyłączyła się znaczna ilość polityków republikańskich jak również i garnizon Madrytu.

Władzę objęła rada obrony narodowej. W skład jej wszedł dowódca frontu madryckiego, jako przedstawiciel armii gen. Casado, dalej umiarkowany socjal-demokrata, gorący zwol-

ennik rokowań z gen. Franco wiceprezydent parlamentu Besteiro, socjal-demokrata Arillo i San Andres oraz Gonzalez Marin i Val.

Wszyscy członkowie rady w przemówieniach radiowych ostro krytykowali politykę Negrina, nazywając go zwykłym zdrajcą, ponoszącym odpowiedzialność za klęskę w Katalonii.

Negrin, podkreślali mówcy — w swym zbrodniczym i głupim uporze zmierzał jedynie do swych osobistych celów — do wzbogacenia się kosztem narodu hiszpańskiego i wraz ze zrabowanym mieniem ucieczki za granicę ze swymi przyjaciółmi.

Rada obrony narodowej, jak podkreślali

mówcy, pragnie jedynie uzyskania honorowego pokoju. Gen. Casado określił Negrina, jako zdrajcę, stojącego na obcym żołdzie, opłacanego przez podżegaczy mających na celu sprowokowanie wojny światowej. Zbrodnię jaką popełnił Negrin była zbrodnią nie tylko wobec Hiszpanii, ale wobec całej ludzkości.

WALKI W CARTAGENIE

BURGOS. „Radio Nacional” ogłosiło wczoraj w nocy wiadomość, że powstańcy w Cartagenie walczą w dalszym ciągu z wojskami republikańskimi, a okręty floty republikańskiej uciekły za granicę.

POCZĄTEK AGONII

BURGOS. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że ruch powstańczy w Cartagenie osiągnął zamierzony cel i tylko niedługo czas potrzebny jest powstańcom na całkowite opanowanie miasta i portu. Utrata ostatniego wielkiego portu stanowi początek agonii republiki. Według posiadanych tu wiadomości powstanie rozpoczęło się od stracenia głównych przewodców i oficerów floty republikańskiej i ma zdecydowany charakter profrankistowski.

Cartagena, która normalnie liczy 80 tys. ludności była siedzibą jednej z trzech prefektur morskich dawnej Hiszpanii. Miasto otoczone jest wzgórzami, które znakomicie chronią je przed atakiem z lądu, a od strony morza do portu można wejść tylko przez wąski przesmyk, który od strony morza jest niemal że nie do zdobycia. Wiadomości o powstaniu w Cartagenie, podjętym przez zwolenników gen. Franco, wywołały w Burgos ogromne wściekienie.

UCIECZKA MINISTRÓW

MADRYT. Stwierdzenie faktycznego stanu przebiegu rewolty w Cartagenie jest niezwykle trudne, gdyż komunikacja telefoniczna pomiędzy Madrytem i Cartageną jest utrudniona. Władze ogłosiły krótki komunikat oficjalny, z którego należy wnioskować, że władze zdołały opanować sytuację. Nowy komisarz generalny obrony na pierwszą wieść o powstaniu udał się do Cartageny. Szereg ministrów, bawiających w Madrycie, wyjechało po południu w nieznanym kierunku. Cały dzień miasto było pod wielkim wrażeniem. Tłumy gromadziły się na ulicach, żywo omawiając i komentując rozwój wypadków.

Marszałek Smigły-Rydz członkiem honorowym Związku Powstańców Wielkopolskich

POZNAN. W ub. niedzielę odbył się walny zjazd delegatów Zw. Powstańców Wielkopolskich przybyłych z terenu całego kraju w liczbie około 500 osób.

Po nabożeństwie w kolegiacie poznańskiej uczestnicy zjazdu udali się pochodem wraz z szablami sztandarowymi przez miasto do sali obrad w wyższej szkole handlowej, gdzie rozpoczęły się obrady. Po wy-

głoszeniu sprawozdań i dyskusji dokonano wyboru nowych władz z kpt. rez. Zdzisławem Orlowskim, jako prezesem na czele.

Zjazd uchwalił nadanie członkostwa honorowego Związku Marszałkowi Polskiemu Smigłemu-Rydzowi.

Obrady przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

tu. a w tytułach wybito odpowiednimi czcionkami nazwisko autora. Właściwie całą sprawę uznać można za wyczerpaną. Nikt do posła Dudzińskiego nie może mieć zału za to, że daje o sobie znać, byle by nie czynił tego za często. A co do samego projektu... No cóż, poseł Dudziński jest optymistą i twierdzi, że znajdzie piętnastu posłów, którzy się pod projektem podpiszą. Daj mu Boże jak najlepiej. Może jeszcze raz użyć swoje nazwisko na łamach prasy, mianowicie w notatce, że jego projekt został odrzucony w pierwszym czytaniu. Ale do tego musi koniecznie zebrać owe piętnaście podpisów, bo inaczej w ogóle nie będzie mógł swego dzieła sprezentować na plenum.

Na zakończenie parę słów o w osennych ploteczkach. Tak już się utarło od paru lat, że po zakończeniu sesji budżetowej, rząd podaje się do dymisji, a Pan Prezydent Rzeczypospolitej co roku daje mu na nowo dowód zaufania, dymisji nie przyjmując. Ale ta coroczna pobudżetowa dymisja Rządu daje plotkarzom politycznym pole do popisu.

Więc i obecnie w związku z zapowiadanym w drugiej połowie b. m. zakończeniem sesji budżetowej Parlamentu snują oni domysły na temat możliwych rekonstrukcji Gabinetu. Jak zwykle domysły te są oparte jedynie na wielce zawyżonych rozumowaniach, a nie na realnych podstawach. W ten też sposób należy je traktować. SaS.

Samochody osobowe

CHEVROLET - BUICK - OPEL

Szkoła kierowców samochodowych.

Reprezentacja

M. STUDENCKI

KATOWICE, ul. Sławowa 5

Tel. 333-13, 333-24

Warsztaty obsługi, ul. Kamienna 7, telefon 344-66.

Powołanie rady obrony narodowej

MADRYT. Radiostacja tutejsza ogłosiła w nocy następującą wiadomość: Rada obrony narodowej została utworzona. Rada ta zastąpi rząd, na czele którego stał Negrin. W skład jej wchodzi gen. Segismundo Casado — przedstawiciel armii ludowej, Julian Besteiro, Miguel San Andres, Eduardo Bala i Gonzalez Marin.

Bezpośrednio po ogłoszeniu tego komunikatu przed mikrofonem wygłosił krótkie przemówienie gen. Casado, w którym oświadczył: „Dzieło obrony prowadzić będziemy aż do uzyskania honorowych warunków pokojowych”.

Po przemówieniu gen. Casado odczytany został manifest rady obrony narodowej, w którym rada komunikuje, że rząd Negrina nie zdał egzaminu w trudnych chwilach i okazał całkowitą niezdolność w działaniu. Sytuacja jest niebezpieczna i nie mogło być zwłoki w przekazaniu władzy w inne ręce, odbierając ją ludzom, do których nikt nie ma zaufania. Manifest donosi dalej, że Negrin wraz z szeregiem ministrów, którzy wytworzyli dla siebie specjalne przywileje, przygotował się do ucieczki zagranicę. W końcu manifest wzywa do zjednoczenia i obrony.

Wojsko stanęło u boku rady obrony narodowej

BILBAO. Donoszą z Madrytu: Natychmiast po utworzeniu rady obrony narodowej dowódcy wojsk republikańskich wypowiedzieli posłuszeństwo Negrinowi i przyłączyli się do ruchu reprezentowanego przez radę. Wśród wybitniejszych dowódców, którzy oddali się do dyspozycji rady obrony, znajduje się gen. Menendez, dowódca frontu Levantu, gen. Escobar — dowódca wojsk Andaluzji. Gen. Miaja po rozmowie, jaką odbył w Walencji z Negrinem, odjechał do Madrytu. Dziś ma odbyć się decydująca konferencja pomiędzy Miają a płk. Casado.

Rada obrony potwierdziła, że garnizony Cartageny i Murcii powstały przeciwko polityce Negrina i przyłączyły się do rady. Dziś wczesnym rankiem odbyła się jeszcze jedna rozmowa pomiędzy płk. Casado a Negrinem, w czasie której Casado zapowiedział Negrinowi, iż jest złożony z urzędu i rozkazy jego nie będą wykonywane. Należy liczyć się z aresztowaniem Negrina. Rada wydała rozkazy uniemożliwiające wyjazd z Hiszpanii.

Negrin złożył swój urząd

BILBAO. Donoszą z Walencji, że Negrin wystosował do przewodniczącego parlamentu Martinez Barrio telegram, w którym komunikuje, iż wobec zamachu stanu składa na rząd premiera. Doradca wojskowy Negrina

Olbrymie nadużycia bankowe w Czerniowcach wykryła polska policja

CZERNIOWCE. Jak wiadomo, dzięki policji polskiej policja rumuńska wykryła w Czerniowcach wielkie nadużycia dewizowe, dokonywane za pomocą czeków zagranicznych przez czerniowiecki bank B-cia Siofer i S-ka. Manipulacje powyższego banku przyczyniły się do straty w wysokości kilkuset milionów lei. Aresztowano dyrektora banku Dawida Siofer i 5 urzędników banku. Współwłaściciele banku Fritz i Herman Sioferowie, których nie zdołano aresztować, zakradli się w nocy do opieczetowanego przez policję banku, zerwali pieczęcie z kasy, a zabrawszy znajdujące się tam 2 i pół miliona lei, zbiegli w niewiadomym kierunku. W sprawę zamieszanych jest bardzo wiele instytucji bankowych w Rumunii.

Kancelaria adwokatów
GERBERA i FILASIEWICZA
została przeniesiona
na ul. Dworcową róg św. Jana

Pogoda na wtorek

Pochmurno z przelotnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie, a z większymi przejaśnieniami na zachodzie kraju. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Ran-kiem miejscami mglisto.

Madallana odjechał do Madrytu, pragnąc oddać się do dyspozycji rady obrony narodowej. Według zapowiedzi ogłoszonej przez radiostację madrycką, Negrin oraz pozostali sprawcy klęski w Katalonii pociągnięci będą do odpowiedzialności przed specjalnym trybunałem.

„Noc historyczna”

MADRYT. Wczoraj jak zwykle o godz. 20 przybyli do kwatery głównej dziennikarzy, pragnący otrzymać informacje. W kwatery głównej panował ruch niezwykle — strażnicy byli wzmocnieni, przed gmachem stała wielka ilość samochodów i co chwila przybywały nowe.

Dziennikarzom polecono oczekiwać w jednej z sal i dopiero o godz. 12 w nocy wezwano ich do wysłuchania nadawanego przez radio przemówienia członków rady obrony narodowej. Dopiero potem płk. Casado przyjął dziennikarzy, oświadczaając, że rozpoczęła się „noc historyczna”. Jesteśmy przekonani — mówił — że oddaliśmy usługę Hiszpanii i republice.

Na zapytanie o zajęcia w Cartagenie oświadczył, że flota wypowiedziała posłuszeństwo nie republice, lecz rządowi. W czasie rozmów z dziennikarzami płk. Casado w ich obecności kilkakrotnie rozmawiał telefonicznie. Pierwszy telefon pochodził od płk. Manuela Matallana, szefa sztabu generalnego.

Płk. Casado oświadczył mu krótko: Wypowiedzieliśmy posłuszeństwo, po czym wyjaśnił przebieg zajść i zakończył rozmowę stwierdzeniem — jesteśmy gotowi na wszystko.

Drugą rozmowę odbył płk. Casado z Pan-

MADRYT. Ciekawym szczegółem jest fakt, że jednym z ostatnich zarządzeń Negrina, jako ministra obrony narodowej, była decyzja złożenia z dowództwa grupy armii centralnej płk. Casado. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zarządzenie to przyspieszyło bieg wypadków i obalenie rządu Negrina.

lino Gomez Saenz, ministrem spraw wewn., któremu powiedział:

Cały naród powstał. Przy moim boku stanęli przedstawiciele wszystkich partii i związków z wyjątkiem komunistów. Armia jest z nami. Pan i pańscy koledzy nie reprezentują więcej narodu, gdyż nie jesteście już rządem.

Następnie odbyła się rozmowa telefoniczna z gen. Miają, który jak się zdaje, nie mógł zrozumieć, co się stało w Madrycie. Płk. Casado przedstawił w rozmowie cele rady obrony narodowej i prosił gen. Miają, by przybył do Madrytu, a będzie powitany jako dowódca. Proszę pana o to z całego serca — mówił pułkownik. Pięciu ministrów, z którymi dziś rozmawiałem w Madrycie, nie ufają mi i mimo, że prosiłem ich o pozostanie, wyjechali. Niech pan przyjedzie sam — nie przysłał Matallana. Niech pan przyjedzie koniecznie, porozumieję się z sobą. Jak się przedstawia sytuacja Walencji? Jestem zadowolony, że dobrze.

Na tym rozmowa z gen. Miają została zakończona. Płk. Casado rozmawiał następnie z szeregiem innych osobistości, znajdujących się na obszarze Hiszpanii republikańskiej. Przebieg tej niezwyklej konferencji prasowej w sztabie, wywarł na dziennikarzy duże wrażenie.

Przed rozstrzygającym uderzeniem gen. Franco

BURGOS. Przygotowania do rozpoczęcia wielkiej ofensywy wojsk gen. Franco trwają w dalszym ciągu. W tutejszych kołach politycznych odrzucają możliwość natychmiastowego poddania się armii republikańskiej, jak również nie przywiązują większej wagi do częstych powstań, jak to miało miejsce w Cartagenie. Twierdzą tu, że natychmiast po ukończeniu przygotowań rozpoczęta zostanie ostateczna ofensywa. Prawdopodobnie tylko zagrożenie frontu madryckiego wystarczy dla ostatecznego załamania się oporu nieprzyjaciela. W Burgos twierdzą, że zwycięstwo zbroj-

ne i zlikwidowanie armii nieprzyjacielskiej położy kres wojnie i nie pozwoli nikomu zakwestionować zwycięstwa wojsk narodowych.

WEZWANIE DO PODDANIA SIĘ

BURGOS. „Radio Nacional” ogłosiło wczoraj apel do milicjantów republikańskich, wzywając ich do poddania się, gdyż wszelkie próby oporu są bezskuteczne. Apel wskazywał na przykład Cartageny, gdzie flota republikańska zrewoltowała się.

MADRYT. Spośród szeregu mówców, któ-

CIASTKA, TORTY I SMIE-
TANKA — zawsze świeża
Dostawa franco dom. Marticke
ulica 3-go Maja 2

Popłoch wśród wiedeńskich Kupców

WIEN. W związku z zapowiedzią komisarza Buerckla wydania bezwzględnej walki kupcom wiedeńskim, celem zmuszenia ich do obniżenia cen artykułów, wydał on wczoraj rozporządzenie, normujące wysokość zysku kupca. Dotyczy to na razie branży tekstylnej i obuwniczej, dla których ustanowiono trzy grupy zarobku, zależnie od jakości towaru. W grupie pierwszej dozwolony jest dla kupca wiedeńskiego zarobek 25 procent, w drugiej — 33,3 procent, w trzeciej — 43 procent, przy czym z zarobku musi kupiec pokrywać wszystkie koszty utrzymania przedsiębiorstwa, jak i też wszystkie podatki. Zarządzenie to, które jest początkiem rozciągania go na wszystkie branże kunięckie w całej Austrii, wywołało wielki popłoch i niezadowolenie wśród kupców. Przyczyną tej akcji były deputacje robotników wysłane do Buerckla z żądaniem podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Buerckel odmówił żądaniu przyrzekając natomiast robotnikom przeprowadzenie akcji ogólnej obniżki cen artykułów, co obecnie zaczął realizować.

SZWAJCARSKI PRZEMYSŁ METALURGICZNY PRACUJE NA POTRZEBY ARMII FRANCUSKIEJ.

BERN. Prasą szwajcarską donosi, że francuskie władze wojskowe poczyniły ostatnio duże zamówienia w szwajcarskich fabrykach. Wartość zamówień wynosi kilka milionów franków w złocie. Prasę przypominają przy tej sposobności, że szwajcarski przemysł metalurgiczny oddawna już pracuje intensywnie na potrzeby armii francuskiej.

rzy w imieniu rady obrony narodowej przemawiali przed mikrofonem radiostacji madryckiej wyróżnia się przemówienie b. przewodniczącego kortezów Besteiro.

Mówca ten stwierdził, że wobec nieobecności w kraju i rezygnacji prezydenta republiki państwo nie ma szefa. Konstytucyjnie przewodniczący parlamentu może zastępować prezydenta, który podał się do dymisji, jedynie pod warunkiem, iż w ciągu 8 dni przeprowadzi wybory prezydenta. Realizacja tego warunku jest w obecnej chwili niemożliwa. Rząd Negrina nie posiadał ani ponaradzić prezydenta ani też parlamentu. Rząd Negrina nie miał żadnych podstaw prawnych dla swej działalności, a od dawna już utracił wszelkie podstawy moralne. Uzasadniony w ten sposób objęcie władzy przez radę obrony Besteiro wzywał słuchaczy do jej poparcia i do pomocy armii republikańskiej.

W 20-TA ROCZNICĘ ŚMIERCI PŁK. LISA-KULI.

WARSZAWA. Pod protektorem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydzę zawiązał się komitet honorowy obchodu 20-lecia śmierci płk. Lisa-Kuli na czele którego stanął gen. broni Kazimierz Sosnowski, a w skład weszli: marszałek senatu B. Miedziński, ks. biskup polowy Gawliński, gen. dyw. T. Piłkorski, min. J. Ulrych, min. Feliks Bleszyński, min. I. Matuszewski, prezes J. Kaden - Bandrowski i dyr. A. Rutkowski.

SZEŚĆ TRUPÓW POD KOŁAMI SAMOCHODU.

BRUKSELA. W Haecht wczoraj wieczorem na przystanku tramwajowym, na grupie publiczności wpadł w pełnym biegu samochód. Sześć osób zginęło na miejscu, pięć odniosło ciężkie rany.

MOSKIEWSKY DELEGACI NA KONFERENCJĘ PARTYJNĄ.

MOSKWA. Moskiewskie konferencje partyjne, miejskie i obwodowa wybrały na 18 zjazd partyjny 211 delegatów z decydującymi głosami i 36 z głosami doradczymi. Wśród delegatów znajdują się wszyscy członkowie Politbiura ze Stalinem na czele oraz Zdanow, Chrostow, Biera, Dymitrow, Budenny, Bulganin, Nemeżezyna (żona Motowa), Mamonowski, Mechlis, Papanin i Jarostawski. Jeżow nie został wybrany i w ogóle kandydatura jego nie była wystawiona. Uczestnicy konferencji urządzili Stalinowi burzliwą owację.

PIEKNY ODRUCH PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P.

TOKIO. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy, że prezydent Roosevelt przybył osobiście w sobotę do hotelu „Shoreham” i wyraził swe kondolencje pani Seito wdowie po b. ambasadorze japońskim w Stanach Zjednoczonych. Rzecznik oświadczył dalej, że według depeszy oficjalnej z Waszyngtonu Roosevelt wyraził wiele serdeczności wdowie po ambasadorze.

Nieublagana śmierć wyrwała w dniu 6 bm. z szeregów naszych dzielnego i pełnego poświęcenia pracownika społeczno-narodowego ceniącego ponad wszystko dobro Państwa i tutejszej gminy, uczestnika wszystkich powstań śląskich, Radnego gminy

Ś. p. Piotra Godka

w wieku 63 lat.
Prawość charakteru i duże zrozumienie dla spraw tutejszej gminy zapewni Mu wieczną pamięć wśród miejscowego obywatelstwa.
Ruda, dnia 6 marca 1939 r.

Zarząd Gminy i Rada Gminna
(—) Mgr Paszkowski, Naczelnik Gminy

W sobotę o godz. 20,30 zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach macierzyństwa zaopatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa mamusia, żona i córka

śp. Jadwiga Ligoniowa

z d. Schuttych

w 32 wiośnie życia.
Niezbądane wyroki Boskie, które oświeciły najdroższego Jej sercu Jacusia, którego co dopiero na świat wydała, pozostawiły w nieutulonym smutku dziatki, męża, matkę, brata i krewnych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 marca 1939 r. o godz. 10 z Zakł. św. Józefa.
Mikolów, dnia 4 marca 1939 r.

Telefonem z Warszawy

Dwa projekty ordynacji wyborczej

Wczoraj w Sejmie obradował klub posłów t. zw. dzikich. Do klubu tego nie należy szereg posłów t. zw. niezależnych, jak na przykład m. in. poseł Putek. Przybył on jednak na wczorajsze posiedzenie, celem uzgodnienia projektu ordynacji wyborczej posła Dudzińskiego z podobnym projektem własnym, który poseł Putek zamierza wnieść jednocześnie z posłem Dudzińskim. Obydwa projekty różnią się od siebie zasadniczo, przede wszystkim tym, iż poseł Dudziński w swoim projekcie domaga się głosowania na osoby, zaś poseł Putek głosowania na listy.

Inż. Edward Kaczkowski

Zagadnienie surowców jako podstawa uprzemysłowienia kraju

Sprawa surowców na terenie międzynarodowym nasuwa ostatnio duże trudności, przede wszystkim ze względu na daleko większe ich zapotrzebowanie niż podaż, co w konsekwencji powoduje wzrost cen na najważniejsze surowce, oraz ogranicza możliwość ich otrzymania.

Odnosi się to specjalnie do surowców używanych na cele zbrojeniowe, zwłaszcza do metali. Rok 1938 przyniósł co prawda pod tym względem pewne odprężenie w porównaniu z okresem 1936/37, nie mniej jednak zagadnienie to nie straciło na aktualności.

Źródła surowcowe są podzielone między poszczególne państwa bardzo nierównomiernie. Niektóre państwa, jak Anglia, Stany Zjednoczone itp. posiadają terytoria bogato wyposażone w surowce, co stało się w głównej mierze podstawą ich potęgi gospodarczej i politycznej. Cały zaś szereg krajów nie posiadających bogactw naturalnych musiał szukać, w okresie gwałtownego nasilenia procesów uprzemysłowienia (t. j. od połowy XIX wieku) innych form ekspansji gospodarczej, zwłaszcza w miarę przyrostu ludności. Ekspansja ta szła w przeważnej mierze dwiema drogami: w kierunku oparcia procesów wytwórczych o surowce importowane oraz w kierunku emigracji do krajów uprzemysławiających się w szybszym tempie, tj. do krajów lepiej wyposażonych w surowce.

Ograniczenia, które powstały po wojnie światowej, w międzynarodowej wymianie dóbr (ograniczenia dewizowe, cła ochronne, polityka autarkii), utrudnione krążenie kapitałów i uzyskiwanie kredytów międzynarodowych, oraz zamknięcie dla emigracji dawniej dostępnych rynków pracy — postawiły w trudnej sytuacji państwa o dużym przyroście ludności i słabym wyposażeniu w bogactwa naturalne. W państwach tych wystąpiła jaskrawo konieczność szybkiej rozbudowy przemysłu w kierunku jak najlepszego wyzyskania zdolności gospodarczych i zatrudnienia całkowitego ludności.

Dlatego też dla tych państw sprawa uzyskania surowców stała się zagadnieniem ich egzystencji. W rządzie państw, które dzięki dużej przyroświ ludności w porównaniu ze stosunkowo słabym uprzemysłowieniem i pewnymi brakami w dziedzinie surowców, specjalnie odczuły ostatnio dokonywujące się przemiany gospodarcze na terenie międzynarodowym — Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Szczegółowa analiza sytuacji Polski pod względem zaopatrzenia w surowce prowadzi do następujących wniosków:

a) Polska nie posiada szeregu podstawowych surowców, niezbędnych dla naszych procesów wytwórczych jak: miedź, mangan, aluminium, cyna, chrom, wolfram, rtęć, kauczuk, bawełna, których zapotrzebowanie musi być całkowicie pokrywane przez zakup za granicą.

b) Pod względem całego szeregu surowców posiadanych w kraju jak: rudy żelazne, złom żelazny, wełna, jedwab, tłuszcze roślinne, niektóre gatunki skór, siarka — Polska jest zaopatrzona niedostatecznie, co powoduje konieczność sprowadzenia ich w znacznych ilościach z zagranicy.

c) Posiadane surowce nie są wykorzystywane w sposób należyty, gdyż z jednej strony złoża surowców kopalnych nie są należycie zbadane, a z drugiej strony jesteśmy świadkami marnowania szeregu cennych surowców (zwłaszcza odpadkowych, jak: złom metali, szmaty).

d) W zakresie surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, które mogą być produkowane w kraju również nie jesteśmy samowystarczalni, a to ze względu na zbyt słabo rozwiniętą produkcję pod względem ilościowym i jakościowym. Zaliczyć tu należy specjalnie: wełnę, skóry, tłuszcze i oleje roślinne i zwierzęce.

e) Szereg surowców jak: ropa, węgiel, ruda cynkowa, ołów, drewno, len — posiada Polska w ilościach, które pokrywają jej obecne potrzeby, a nawet niektóre z nich, jak: węgiel i drewno są podstawą naszego eksportu. Te ostatnie są jednak o charakte-

rze powszechnym, spotykają się na rynkach światowych z dużą konkurencją, co utrudnia korzystną ich sprzedaż, a nawet zmusza niejednokrotnie do stosowania cen dumpingowych (węgiel, cukier).

f) Szereg surowców sprowadzonych z zagranicy mógłby zostać zastąpiony krajowymi zastępczymi względnie syntetycznymi — co wymaga jednak poważnej rozbudowy odpowiednich przemysłów — są to przede wszystkim: sztuczny kauczuk, sztuczne włókna, len.

Podobnie przedstawia się sprawa szeregu surowców o charakterze dalszej przeróbki, jak surowce dla przemysłów chemicznych, farmaceutycznych, oparte na dalszej przeróbce węgla-pochodnych, gdzie wskutek braku odpowiednich zakładów wywozimy surowce pierwotne i te same przywozimy po nieznacznej przeróbce.

Omówione wyżej cechy naszej sytuacji surowcowej uzależniają w wysokim stopniu nasz przemysł od zagranicy.

Zdobywanie dewiz na import surowców połączone jest obecnie z dużymi trudnościami. Trudności te wylaniają konieczność szybkiego rozwoju przemysłów, które, bądź to produkowały by surowce zastępcze, bądź też dostarczały by towarów na eksport dla pokrycia potrzeb dewizowych. Import surowców przemysłowych w r. 1937 obciążył nasz bilans handlu zagranicznego na sumę 604.256.000 zł, co stanowi 48,4% ogólnej wartości przywozu. Ilość surowców importowanych wzrasta z roku na rok i stale będzie wzrastała w miarę uprzemysławiania kraju.

Równocześnie rośnie też udział procen-

towy surowców w ogólnym imporcie (zwłaszcza surowców przemysłowych):

	rok 1936	
	w tys. zł.	%
Przywóz ogólny	1.003.445	100.0
Surowce przemysłowe	468.557	46.7

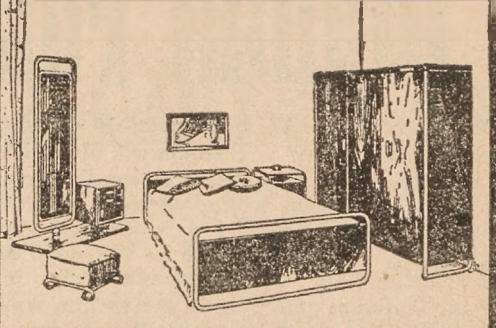
	rok 1937	
	w tys. zł.	%
Przywóz ogólny	1.254.298	100.0
Surowce przemysłowe	604.256	48.4

Coraz większe zapotrzebowanie dewiz na zakup surowców zmusza nasz organizm gospodarczy do coraz większych wysiłków eksportowych, tym bardziej, że musimy sprowadzać coraz większe ilości maszyn i urządzeń wytwórczych, nie produkowanych dotychczas w kraju, a niezbędnych dla procesów uprzemysłowienia kraju. Sytuacja ta zmusza Polskę do wzmoczonego eksportu wyprodukowanych w kraju artykułów i posiadanych surowców, niejednokrotnie za cenę wielokrotnie niższą od kosztów produkcji.

O niekorzystnej strukturze naszego bilansu handlu zagranicznego świadczy fakt, że przeciętna wartość 1 tonny w obrotach handlowych w r. 1937 wynosiła dla wywozu 80 zł, dla przywozu 340 zł. Przyczyna tego tkwi w dużej mierze w niedostosowaniu naszego przemysłu do produkcji na eksport. Wchodzą tu w grę przede wszystkim wysokie koszty własne, utrudniające konkurencję na rynkach światowych.

Stwierdzić jednak należy, że pomimo poważnych braków i trudności w dziedzinie zaopatrzenia w surowce Polska posiada

**ZAOLZIAŃSKIE
MEBLE STAŁOWE**



ZAKŁADY MÜCKE MELDER SP. AKC.
PRYSZTAT NAŚL.

**NOWOCZESNE MEBLE
DLA DOMU
BIURA
PENSIONATÓW
SZPITALI**

**Skład i Wystawa
KATOWICE**
ul. Mieleckiego — róg Mariackiej
parter oraz 1-sze piętro
Tel. 333-09, 326-46

znaczne możliwości, aby zagadnienie to korzystnie dla siebie rozwiązać. Możliwości te tkwią przede wszystkim w posiadanych zasobach naturalnych, które mogą się stać podstawą dla rozbudowy przemysłów produkujących surowce zastępcze, oraz w niezbadanych złożach surowców kopalnych, które niewątpliwie są większe niż wskazuje na to obecne ich wydobywanie.

Szeroko zakrojona w obecnej chwili akcja uprzemysłowienia kraju, wymaga rozwiązania zagadnienia surowców w sposób najbardziej celowy, jako podstawowego warunku, obok pracy ludzkiej i kapitałów, dla powstania nowych placówek przemysłowych.

Skąd się wzięły imiona niemieckie na Śląsku?

Śląsk, jako ziemia polska, nie różnił się pod względem imiennictwa od innych ziem polskich. Wszędzie tam, gdzie na Śląsku lud polski zamieszkiwał w zwartej masie, tam też spotykamy imiennictwo osobowe zupełnie do innych ziem polskich podobne.

I tak pozostało na Śląsku, aż do niedawnych jeszcze czasów. Wystarczy zaglądnąć do metryk kościelnych, sprzed kilkudziesięciu laty, aby stwierdzić, że u polskiego ludu na Śląsku jeszcze w połowie zeszłego stulecia nie było żadnych wpływów niemieckich na imiennictwo osobowe.

Za śmieszne wprost uchodziłoby jeszcze około roku 1850, gdyby na wsi polskiej lub nawet w polskich miastach tutejszych, jaki obywatel nadał dziecku swemu imię niemieckie w rodzaju Waltera, lub Wolfganga, Ericha.

Hildegundy, Helmuta, czy Wilhelma itp. Nie zdarzyło się to po prostu, gdyż nikt nie chciał siebie i dziecka swego narażać na pośmiewisko. Dopiero za naszych czasów, ściśle mówiąc mniej więcej od roku 1900, w zgermanizowanych rodzinach polskich zaczynają się pojawiać czyto niemieckie imiona, aby krótko przed wojną światową docierać nawet do polskich rodzin.

W tym okresie coraz więcej pojawia się karykaturalnych zestawień niepolskiego imienia z polskim nazwiskiem w rodzaju takich, jak Fritz Kapusta, Walter Musioł, Liselotte Drewniokówna, Edeltraud Krawczykówna. Naśladownictwo bogatych, znajdujących się na lepszych stanowiskach Niemców każe pierwszym Polakom nadawać dzieciom imiona niemieckie. Czynią to przede wszystkim ci,

którzy chcą w ten sposób zaznaczyć swoją przynależność do niemieckości. W ślad za zapracami idą inni, którzy nieświadomie, nie zdając sobie sprawy z obcości tych imion, nadają swym dzieciom imiona przyniesione przez zaborców. I tak coraz liczniej, coraz szerzej obok pięknie brzmiących staropolskich nazwisk ludu śląskiego coraz częściej pojawia się, jak kąkol wśród zboża, mnóstwo dziwacznych, wyszukanych zupełnie nam obcych imion niemieckich. Ten zwyczaj nadawania imion niemieckich przetrwał na Śląsku po dziś dzień. Boć przecież imiona obce spotykamy u osób nie tylko starszych, urodzonych w czasach niewoli. Wystarczy przeglądnąć listy „Wiadomości Parafialne” zwłaszcza w okręgu przemysłowym Śląska, aby spostrzec, że praktyka nadawania imion niemieckich nie ustaje zupełnie.

Imiona takie nadają oczywiście swym dzieciom wszyscy renegaci, ci którzy za pieniądze, czy za kawałek chleba przechodzą do obozu niemieckiego. Ale nie tylko oni. Pod wpływem niemieckiej akuszerki, która doradzi jakieś rzekomo ładne, oryginalne, „pańskie” imię, w polskiej rodzinie chrzci się dziecko imieniem obcym. Jakżeż często spotykamy Gertrudy, Ruty, Oswaldów, Eryków, urodzonych lat temu kilka, w rodzinach czysto polskich, legitymujących się udziałem w powstaniach i polską pracą społeczną po dziś dzień spełniającą. Na zapytanie i zarzuty słysząc często odpowiedź: przecież to nie jest niemieckie imię.

Germanizacja imion na Śląsku dokonała się nie tylko przez naśladownictwo imion wpływowej ludności niemieckiej, ale i pod naciskiem niemieckich urzędników Stanu Cywilnego.

Dziś, gdy nacisku tego nie ma, wstydem po winno być nadawanie na chrzcie świętym imion, nieznanych i obcych naszym dziadom i pradiadom.

RODZICE POLSCY!

Imiona niemieckie narzucił ludowi śląskiemu zaborca!

Usuńcie jeszcze jeden ślad niewoli!

Nadawajcie swym dzieciom imiona polskie!

Mówią że...

PIERWSZY WSPÓLNY WYSTĘP

„WICI” I „SIEWU”

Polska Agencja Agrarna przynosi pod wyższym tytułem znamienną wiadomość: Akademicka młodzież ludowa, zorganizowana w Akademickim Kole „Wici” w Warszawie, zorganizowała w dniu 3 bm. wielkie zebranie protestacyjne przeciwko napadowi na ludowców we Lwowie. W przepełnionej sali zjawili się młodzież ludowa, wiciowa, siewowa, socjalistyczna i demokratyczna. Zebraniu przewodniczył p. Wyrzykowski Imieniem akademików — ludowców oraz Wici przemawiali: pp. Cieplak, Kaczocha, Gójski, im. Maz. Zw. Młodz. Wiejskiej „Wici” — p. Swirski, imieniem akademików PPS. — p. Raabe, im. Młodych Klubu Demokratycznego — p. Nagórski, im. akademickiej młodzieży wiejskiej „Siew” — p. Kowalski. Było to pierwsze wystąpienie Siewowca na zgromadzeniu wiciowym od dawnego czasu.

Notatka ta jest tym bardziej znamienna, że jeszcze kilka dni temu, przyniosiliśmy wiadomość tej samej agencji, w której na tle zebrania dyskusyjnego z referatem p. Gierata, prezesa „Siewu”, odgradzano stanowczo „Wici” od „Siewu”.

WICIOWCY NIE MAJĄ NIC

WSPÓLNEGO Z POS. PUTKIEM

Komunikują oficjalnie, że kół Zw. Młodz. Wiej. R. P. „Wici”, ze wiadomości o rzekomych konferencjach, przeprowadzanych przez posła Putka m. in. z działaczami wiciowymi, nie odpowiadają prawdzie. Władze organizacyjne ZMW. „Wici” oświadczają, że pomimo posłem Putkiem a ZMW. „Wici” nie było nie ma i nie może być żadnych kontaktów. Związek wiciowy sprawami natury taktyczno-politycznej nigdy się nie zajmował i nie zajmuje.

CI UMIEJĄ „ROZMIENIAĆ

NA DROBNE”

Według informacji agencji Kabel, w kołach sejmowych mówi się o powołaniu do życia poselskiego Klubu Demokratycznego. Do nowego klubu należałoby również posłowie Klubu Niezależnych, który to klub nie jest ugrupowaniem politycznym.

Klubik dzieli się na klubiki — zupełnie jak za dawnych czasów.

Ostatnie telegramy

Wyniki rozmów ministra Gafencu w Warszawie

WARSZAWA. W poniedziałek odbyła się u ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu, w pałacu Blanka konferencja prasowa z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli prasy polskiej i dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych w Warszawie. Zwracając się do zgromadzonych, p. minister Gafencu daje przede wszystkim wyraz uczuciom radości z powodu zawarcia znajomości ze stolicą Polski oraz atmosfery zrozumienia i szczerzej przyjaźni, jaką tu zastał.

Uważam sobie za zaszczyt, iż byłem przyjęty i miałem możliwość rozmów z wielkim żołnierzem, jakim jest Marszałek Śmigły-Rydz. Stwierdzić mogę przy tym raz jeszcze, jak wiele zrozumienia i przyjaźni Marszałek żywi dla sojuszu polsko-rumuńskiego.

Zwracam się również z podziękowaniem do członków rządu polskiego na czele z P. Premierem, a następnie do mego kolegi p. ministra spraw zagranicznych Becka, z którym oddawna łączą mnie uczucia przyjaźni i zaufania.

1. Dzięki temu również nasze rozmowy odbyły się w duchu pełnego zrozumienia i pozwoliły nam osiągnąć tak szybko najlepsze rezultaty.

2. Duże wrażenie wywarła na mnie jednomyślność, z jaką witała moje przybycie prasa polska, wykazując zrozumienie dla sprawy naszego sojuszu. Pragnę jej za to specjalnie podziękować. Dowodzi to, że w Polsce pożyteczność i konieczność tego sojuszu oceniana jest w jednakowy sposób przez wszystkie warstwy społeczne i wszystkie koła polityczne. Jednomyślność ta odpowiada w zupełności jednomyślności, jaka panuje pod tym względem w Rumunii.

Widzę w tym bardzo solidną podstawę dla dalszego rozwoju naszych stosunków i naszej akcji politycznej.

3. Zrozumienie interesów Rumunii i jej szczerze pokojowej polityki, z jakim spotkałem się w Warszawie, jest pod każdym względem podobne do zrozumienia i przyjaźni, jakie mogłem stwierdzić ostatnio w Białogrodzie, jak również w czasie konferencji porozumienia bałkańskiego, która odbyła się przed 10 dniami w Bukareszcie. Dowodzi to istnienia ducha przyjaźni, która rozwija się w regionie wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Nie jest on skierowany przeciwko nikomu. Wzręcz przeciwnie, zmierza do rozwoju możliwie najlepszych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, uwzględniając indywidualność i uczucia narodowe tych sąsiadów.

4. Minister Beck i ja zbadaliśmy sytuację międzynarodową, uwzględniając naturalnie przede wszystkim, odpowiednio do naszych zasad i wspólnych metod, problemy, które nas szczególnie interesują, a zwłaszcza interesów, które są nam wspólne.

5. Zbadaliśmy również problemy ekonomiczne i tranzytowe, które nas interesują, a zwłaszcza komunikacji bezpośredniej między obu naszymi krajami. Jak panom wiadomo, istnieje projekt przedłużenia połączenia kolejowego Warszawa — Bukareszt po przez Dunaj do Sofii i Salonik. Zagadnienie to zbadane zostało przez komisję, która obradowała w Bukareszcie w grudniu ub. r. Postanowiliśmy dążyć do realizacji tego problemu. Istnieje jeszcze inne zagadnienie, które interesuje w najwyższym stopniu zarówno koła gospodarcze polskie, jak i rumuńskie, a mianowicie sprawa połączenia drogą wodną przez kanał, łączący Wisłę z Prutem, tak, by statki wiślane dostać się mogły drogą

wodną aż do Galacu, do Dunaju i ażeby w ten sposób stworzyć połączenie wodne od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego.

Zapewniono mnie, że projekt ten jest dokładnie studiowany przez specjalny komitet w Polsce. U nas jest on również opracowywany. Pragniemy, jedni i drudzy, by został on zrealizowany jak najszybciej i by wszcząć pracę regulacji dróg wodnych na tym szlaku.

Pożegnanie gości rumuńskich

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 15 odjechał w drogę powrotną do Bukaresztu rumuński minister spraw zagranicznych p. G. Gafencu z małżonką oraz z towarzyszącymi mu w podróży do Polski osobami. Pana ministra spraw zagranicznych G. Gafencu żegnali na dworcu wschodnim przybrany flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich — minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, prezydent miasta St. Starzyński, wojewoda Jarosławicz, w zastępstwie dowódcy O. K. gen. Krok-Paszkowski itd.

Na pożegnanie pana ministra Gafencu przy-

byli: ambasador rumuński Franasovici z małżonką, w otoczeniu członków ambasady, ambasador Roger Raczyński, przedstawiciele komitetu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego z prezesem związku dziennikarzy polskich Ścieżyńskim, Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego oraz Izby Handlowej polsko-rumuńskiej.

Tym samym pociągiem odjechali do Bukaresztu przybyli wraz z ministrem dziennikarze rumuńscy z dyrektorem prasy i propagandy J. Dragu i dyrektorem Radora Solacolu, żegnani przez przedstawicieli prasy polskiej.

Beckowi memorial, który rząd rumuński zredagował w tym sensie. Poznałem z drugiej strony aide-memoire, zredagowany w Warszawie w tej sprawie. Wiem, że poważne organizacje żydowskie studiują sposoby rozwiązania tego problemu i usiłują ułatwić osiągnięcie rozwiązania w tym samym duchu co my. Podobne organizacje poczynają się tworzyć w Rumunii. P. minister Beck podczas swej podróży do Londynu, która odbędzie się prawdopodobnie wkrótce, będzie miał sposobność do przedstawienia nie tylko punktu widzenia polskiego, lecz również punktu widzenia rumuńskiego w tej kwestii, o co go prosiłem.

Uto, proszę panów, główne punkty, o których chciałem panom mówić. Mogę jedynie jeszcze raz powtórzyć, że wyjeżdżam z Warszawy bardzo zadowolony z wyników politycznych mej wizyty i bardzo szczęśliwy — jako dawny i wierny przyjaciel Polski i sojuszu polsko-rumuńskiego, iż mogłem zbliżyć się jeszcze bardziej do umysłów i serc polskich. Na zaproszenie ministra Gafencu udzielił szeregu odpowiedzi na postawione mu zapytania:

Zapytany o sprawę Rusi Podkarpackiej, p. minister oświadczył, iż zagadnienie to zostało zbadane bardzo dokładnie, podobnie zresztą jak wszystkie inne problemy, które interesują zarówno Polskę, jak i Rumunię. Mam tu do czynienia z arbitrażem wiedeńskim. Będziemy śledzić z uwagą i w duchu zupełnej zgody przyszły rozwój wypadków.

Odpowiadając wreszcie na pytanie, czy stosunki rumuńsko-węgierskie były przedmiotem rozmów, minister Gafencu stwierdził, iż rząd rumuński zajął się już rozwojem dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Obejmuje to więc i Węgry. Zgodziliśmy się, że należy zrobić wszystko, ażeby doprowadzić do dalszego odprężenia i dobrych stosunków między Rumunią i Węgrami.

Zamiast kart!

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, zaopatrzona św. Sakramentami, w niedzielę dnia 5 marca 1939 r. rano o godz. 6.30 moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, córka i siostra

Ś. p. Krystyna Murlowska
z domu Kalwar

w kwiecie w wieku lat 44.

W imieniu wszystkich pozostałych w smutku pogrążeni

małż Paweł Murlowski, mistrz rzeźnicki
oraz **córki Waltruda i Sylwea**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 marca br. o godz. 8 rano z domu żałoby w Siemianowicach Śl. Barbary 1. Odprowadzenie zwłok nastąpi na cmentarz w Michałkowicach.

Sercem i kwiatami witała młodzież śląska pisarzy polskich

Ostatni dzień swego pobytu na Śląsku pisarze polscy poświęcili młodzieży szkolnej. Około godz. 12 przybyli oni autobusami z Cieszyna do Katowic, gdzie w wielkiej sali Tow. Czyteln. Ludowych, wypełnionej po brzegi młodzieżą, wyższych klas szkół średnich ze Śląska odbyła się akademie.

Wchodzącego na salę w towarzystwie wojewody śląskiego dr Grażyńskiego oraz nacz.

wydziału oświecenia Zawadzkiego prezesa P. A. L. Wacława Sieroszewskiego i pozostałych pisarzy i artystów powitała młodzież długotrwałą burzą oklasków.

Do przybyłych przemówił uczeń liceum chorzowskiego Jerzy Gawel, dając wyraz głębokiej radości i wielkiego wzruszenia całej młodzieży śląskiej z możliwości powitania u siebie tak dostojnego grona. Przemówienie

swoje zakończył młody mówca okrzykiem na cześć pisarek i pisarzy polskich, podjętym z niesłychanym entuzjazmem przez całą młodzież.

Następnie przedstawicielka śląskiej młodzieży ludowej w stroju regionalnym powitała gości w gwarze śląskiej, zaznaczając m. in. że zachowanie mowy ojczystej zawdzięcza Śląsk literaturze polskiej.

Na powitania te odpowiedział W. Sieroszewski. Mówca stwierdził, że młodzież wita go nie tylko jako pisarza polskiego ale i jako legionistę, jako jednego z tej garstki, która w roku 1914 przekroczyła granicę rosyjską, a z której pozostało dziś przy życiu zaledwie 60. Dla uczczenia poległych za wolność i niepodległość prezes P. A. L. wezwał młodzież do powstania z miejsc i zachowania minuty milczenia, poczem wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i polskiego Śląska, podjęty z entuzjazmem przez zebranych. Przylaciejąc następnie swoje wspomnienia wojenne W. Sieroszewski zaakcentował, że młodzież winna się odznaczać z jednej strony wesołym usposobieniem, z drugiej zaś cechować ją winien życzliwy stosunek do ludzi.

Po przemówieniu Ferdynanda Goetla uczenice gimnazjum z Tarnowskich Gór (wszystkie pochodzące ze Śląska Opolskiego) odśpiewały kilka melodii ludowych śląskich, oraz urządziły pokaz tańców regionalnych, poczem artyści dramatyczni M. Wiercińska, Józef Węgrzyn, Artur Socha, Stanisław Woźnik i Juliusz Osterwa wystąpili z recytacjami, gorąco oklaskiwani przez młodzież.

Na zakończenie dwie uczennice szkół średnich, dziękując pisarzom polskim za przybycie, złożyły na ręce prezesa P. A. L. W. Sieroszewskiego wiązanki kwiatów wśród długotrwałej ogólnej owacji całej zebranej młodzieży.

Parlament belgijski rozwiązany

BRUKSELA. Król podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu belgijskiego.

Chamberlain zapowiada w parlamencie wizytę ministra Becka

LONDYN. Odpowiadając w izbie gmin na interpelację posła Hendersona z Labour Party, premier Chamberlain oświadczył co następuje:

Rad jestem, że mogę powiadomić izbę, iż plk. Beck niezadługo złoży wizytę w Wielkiej Brytanii, najprawdopodobniej w pierw-

szym tygodniu kwietnia. Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita okazję, jaką nadarzyła się wizyta, dla przedyskutowania z polskim ministrem spraw zagranicznych zagadnień, wspólnie interesujących oba nasze kraje.

Hiszpania czerwona pozbyła się tyrana

BURGOS. Według kół tutejszych, ostatnie wydarzenia w Madrycie są tylko jeszcze jednym dowodem rozkładu i dezorganizacji władz czerwonej Hiszpanii. Przewódca po-

wstania w Madrycie pułk. Casado oświadczył, iż Madryt wystąpi przeciwko nielegalnemu rządowi tchórzliwych polityków.

O dokonany przewrót ludność Madrytu i czerwonej Hiszpanii dowiedziała się wkrótce po północy, kiedy jeden z członków rady obrony narodowej, Besteiro, wygłosił przez radio przemówienie, w którym gwałtownie zaatakował rząd Negrina, oświadczając:

Po długim milczeniu i po wielu kłamstwach należy powiedzieć prawdę. Prawdą jest, iż po bitwach nad rzeką Ebro armie nacjonalistyczne zajęły Katalonię i rząd Negrina rozpoczął swą wólcę. Prawdą jest, iż rząd ten utracił wszelki prestiż i przestał być rządem legalnym. Ustąpienie Azany pozostawiło republikę bez głowy państwa.

W obecnych okolicznościach niemożliwym jest danie następcy Azany w sposób zgodny z konstytucją.

W kołach politycznych Burgos uważają, iż obecnie trudno jest jeszcze ocenić znaczenie dokonanego przewrotu. Skład jednakże rady obrony narodowej świadczy o usunięciu z rządu komunistów. Możliwym jest nawet, iż głównym zadaniem rady obrony narodowej będzie przygotowanie ostatecznej kapitulacji.

Wiadomość o upadku Negrina była przyjęta przez ludność Madrytu z wielkim zadowoleniem i ulgą, ponieważ w ostatnich czasach był on niepopularny w szerokich kołach ludności, a zarządzenia jego cechowała bezzwzględność, granicząca z tyranią.

REUMATYZM OBEZWŁADNIŁ PADEREWSKIEGO.

CLEVELAND. Dr John Anderson, opiekujący się zdrowiem Ignacego Paderewskiego, oświadczył, że dolegliwości reumatyczne pociągnęły za sobą schorzenie lewej ręki. Dr Anderson polecił pacjentowi, by pozostał w łóżku. Stan zdrowia mistrza już się wydatnie poprawił i Paderewski ma nadzieję, że wkrótce będzie mógł rozpocząć swą turę koncertową. Lekarze zalecili mu jednak jeszcze 10 dni spoczynku i masaż ręki. Impresario Paderewskiego oświadczył, że termin dalszych koncertów mistrza w Ameryce zależy wyłącznie od zdania lekarzy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wtorek, dnia 7 marca 1939 r.

Konferencja eksportowa w Katowicach

Izba przemysłowo-handlowa w Katowicach organizuje w dniu 7 bm. szereg konferencji branżowych, na których przedstawiciele poszczególnych działów wytwórczości będą mieli możliwość omówienia sprawy eksportu do Stanów Zjednoczonych A. P.

Konferencja ta organizowana jest w związku z pobytem w Polsce Henryka Taubenfelda, urzędującego przy konsulacie RP. w Nowym Jorku w charakterze delegata związku izb przemysłowo-handlowych. Dyr. Taubenfeld bada obecnie na drodze osobistych kontaktów z zainteresowanymi firmami możliwości naszego wywozu do Stanów Zjednoczonych A. P. Przeprowadzenie bezpośrednich rozmów eksporterów śląskich z delegatem związku izb — z jednej strony pozwoli zorientować się co do wymagań tamtejszego rynku, z drugiej zaś strony pozwoli określić istniejące możliwości wywozowe.

Kronika gospodarcza

Zagraniczna

ROSYJSKIE DOSTAWY TARCICY.

W drugiej połowie stycznia br. Sowiety sprzedaly na rynku angielskim 75.000 standardów tarcicy. Obecnie złożyły one znowu ofertę na dostawę 70.000 standardów drewna tartego, podwyższając ze względu na większą pojemność rynku dość znacznie ceny.

Ogółem Rosja chce sprzedać Anglii w roku bieżącym 300 do 330 tysięcy standardów. Finlandia i Szwecja sprzedaly do połowy lutego br. na rynku angielskim mniej więcej po 200 tys. standardów tarcicy.

WZROST EKSPORTU RUD ŻELAZNYCH Z BRAZYLII.

Wywóz rudy żelaznej z Brazylii w ub. roku, pomimo zmniejszenia się światowej konsumpcji żelaza, znacznie się podniósł. Przypisać to należy poprawie warunków komunikacyjnych.

W pierwszych 10 miesiącach 1938 r. wywieziono 302 tys. ton, wobec 147 tys. ton w analogicznym okresie 1937 r.

Najwięcej rudy wywieziono do Holandii, bo 92 tys. ton, do Gdańska (60 tys.) i do Polski (32 tys.). Niemcy otrzymały 34 tys. ton. Wielka Brytania 31 tys., Kanada 23 tys. ton itd.

SPADEK PRODUKCJI STALI W BELGII.

Wytwórczość żelaza surowego w Belgii była w styczniu nieco mniejsza, niż w grudniu 1938 roku, wynosiła bowiem 230.870 ton, wobec 231.840 ton. Natomiast w statystyce do stycznia roku poprzedniego zaznaczył się duży spadek, gdyż wtenczas wyprodukowano 259.660 ton.

Znaczne zmniejszenie wykazuje produkcja stali. Wytwórczość stali surowej osiągnęła w

0 planowy wysiłek gospodarczy

Zasada gospodarki planowej spotyka się wciąż jeszcze u nas z zastrzeżeniami, wypowiedzianymi przez zwolenników tzw. automatyzmu gospodarczego. Pozostawmy — mówią oni — całe życie gospodarcze swobodnej grze sił, a automatycznie rozwinię się przedsiębiorczość; nie można — mówią oni — wszystkiego przewidzieć w planie. Planowanie — mówią dalej — prowadzi nie do rozwoju ale do zahamowania przedsiębiorczości.

Doświadczenia jednak, jakie poczyniliśmy już po wskrzeszeniu niepodległości, nie potwierdzają tych zastrzeżeń przeciwników gospodarki planowej. Wręcz przeciwnie: doświadczenia te dowodzą, że zasada planowania daje dodatnie wyniki, wykazują właśnie potrzebę gospodarki planowej. Spójrzmy choćby na nasz odcinek morski. Nasze poczynania na tym odcinku oparliśmy o ściśle plan, niczego tu nie improwizowaliśmy, nie liczyliśmy na automatyczny rozwój przedsiębiorczości. I nie zawiedliśmy się. Bo mimo bardzo skromnych środków finansowych osiągnęliśmy — właśnie dzięki ściśle planowemu działaniu — bardzo wybitne rezultaty. To samo widzimy w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Czyż możliwe byłoby to wprost oszałamiające tempo rozbudowy tego okręgu, gdyby tej rozbudowy nie poprzedzono dokładnie przemysłowym i ustalonym planem?

Oczywiście trzeba tu rozproszyć tkwiące wśród mało uświadomionych sfer przekonanie, jakoby planowanie — zwłaszcza w odniesieniu do prywatnej działalności gospodarczej — polegało na krępowaniu rozmaitymi instrukcjami, wskazówkami czy pouczeniami przedsiębiorcy, jakby mu chciano narzucić, gdzie i kiedy ma instalować tę czy inną maszynę itd. To byłoby oczywiście krępowaniem tylko, paraliżowaniem inicjatywy — i nie ma to też nic wspólnego z szeroko pojętą gospodarką planową.

Bo ta gospodarka polega na ułożeniu hierarchii zadań, na koncentracji wysiłków na zadania najważniejsze, na harmonizowaniu zarówno publicznych jak i prywatnych poczyną gospodarczych.

Te same doświadczenia, które — jak np. na odcinku morskim lub w Centralnym Okręgu Przemysłowym — stwierdziły dodatnią rolę planowej gospodarki, każą nam obecnie objąć tego rodzaju gospodarką również i inne działy.

Ważny np. problem handlu zagranicznego. Pozostawiony „swobodnej grze sił gospodarczych” doprowadził on do wręcz szkodliwych, nienormalnych warunków i objawów. Bezplanowa polityka godzi się ze sprowadzaniem z zagranicy do Polski... jabłek lub... kopyt końskich. Bezplanowość w wymianie surowców jest — widzimy to coraz wyraźniej — rujnąca. Dotychczas w

naszych sferach gospodarczych przeważały pojęcia, że handel zagraniczny powinien być domeną „swobodnej gry sił”, że co najwyżej tę swobodę mogą ograniczać pewne ramy celowej reglamentacji.

Jednakże dziś już coraz częściej przekonujemy się, że taka „swobodna gra sił” jest szkodliwa, że bez z góry ułożonych i systematycznie stosowanych planów importowo-eksportowych nie obudzimy dynamizmu gospodarczego. Nasze umowy z szeregiem państw zagranicznych — jak z Niemcami, Francją, Włochami, Rumunią itd. — muszą być uzupełniane komisyjnym zbadaniem i układaniem planów obrotów handlowych.

Pojęcie „gospodarki planowej” znajdowało się pod ostrzałem zwolenników tzw. automatyzmu gospodarczego. Ataki jednak wciąż słabną, gdyż argumenty, przytaczane na rzecz „swobodnej gry sił” nie wytrzymują krytyki i okazują się coraz bardziej zwodnicze w miarę, jak mnożą się konkretne doświadczenia, jakie czynimy w życiu gospodarczym.

Chodzi teraz o to, byśmy automatyzm gospodarczy zastąpili na wszystkich odcinkach naszego życia skoncentrowanym wysiłkiem, harmonizującym nasze publiczne i prywatne działania.

A to musi być zrobione, bo tego wymaga interes państwa i narodu.

B. S.

Otwarcie Targów Lipskich

W Lipsku otwarto w niedzielę wielkie targi wiosenne, którym czynniki oficjalne nadały nazwę „pierwszych międzynarodowych targów wielkich Niemiec”. Liczba wystawców dochodzi tym razem rekordowej cyfry 10 tysięcy, reprezentując łącznie 28 krajów europejskich i zamorskich. Przyginiatająca większość, do 90 procent, stanowią Niemcy, łącznie z b. Austrią i Sudełami. Zainteresowanie targami jest niezwykle wielkie. Z całych Niemiec i wszystkich krajów europejskich przybyło tysiące kupców i przemysłowców. Z Polski liczba gości oceniana jest już w pierwszym dniu na przeszło 500. Ekspozycje pomieszczono w 24 pawilonach w śródmieściu. Tereny targów obejmują łącznie przestrzeń 400 tys. m. kw. Stanowią one jeden olbrzymi magazyn, obrazując całokształt wytwórczości niemieckiego przemysłu i wszelkich najbardziej nowoczes-

nych zdobyczy technicznych. Bogato obesłany jest w szczególności dział maszynowy, radiowy, elektrotechniczny i konfekcyjny. Sensację wśród zwiedzających budzą małe auta dla dzieci i młodzieży, wyposażone w motor, odpowiadający wszelkim wymaganiom. Prasa niemiecka poświęca targom dużo uwagi, zamieszczając wielozdłowe artykuły i korespondencje. Lipsk nazwany jest przez dzienniki „oknem wystawowym świata”, gromadząc wszystkich czołowych reprezentantów światowego przemysłu i handlu. Trzeba stwierdzić, że tegoroczne targi zorganizowano z wielkim rozmachem i nakładem kosztów. Przedstawiają się one istotnie imponująco. W pierwszym dniu odwiedziło targi około 100 tys. osób. Na otwarciu targów wśród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i konsularnego obecny był konsul R. P. w Lipsku p. Chiczewski.

styczniu br. 203.830 ton, wobec 213.530 ton w grudniu i 222.168 ton w styczniu 1938 r., a wyrobu gotowego 161.900 ton wobec 176.310 ton w

grudniu 1938 r. Produkcja stali gotowej jest jednak znacznie wyższa, niż w styczniu poprzedniego roku (135.937 ton).

Tezy programowe w zakresie uprzemysłowienia kraju

WSTĘP.

Zgodnie z wezwaniem Naczelnego Wodza do wzmocnienia siły obronnej Polski, rozwijając wyrażoną w Deklaracji Lutowej Obozu Zjednoczenia Narodowego zasadę, że „siła obronna Państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa” oraz, że wymaga ona w szczególności „dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego i intensywnie pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji” — Rada Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdza co następuje:

Wśród wielu zadań, jakie Naród i Państwo Polskie mają do spełnienia, zadania gospodarcze wysuwają się na czołowe miejsce. Z natury rzeczy wiąże się one nierozdzielnie ze sprawami ogólnej polityki państwowej, tworząc wzajemną współzależność. Tym niemniej charakter zagadnień gospodarczych jest tak specyficzny, iż należy je traktować jako oddzielny kompleks zagadnień, posługując się przesłankami i metodami natury ściśle gospodarczej, nie tracąc oczywiście z oczu celów bardziej ogólnych z siłą obronną Państwa na czele, którym osiągnięcia na tym polu winny służyć.

Nasza rzeczywistość wskazuje nam przy tym, że praca nasza na terenie ogólnym może i powinna być wzmocniona przez osiągnięcia w dziedzinie dobrobytu materialnego. Nie znaczy to bynajmniej, aby nasze poczynania ideowe miały się opierać na materializmie. Nie możemy jednak zapominać, iż chcąc ogarnąć całokształt potrzeb naszego życia zbiorowego oraz dążąc do wytknięcia

właściwych drogowskazów dla Narodu i Państwa musimy jasno zdać sobie sprawę, w jakim kierunku i w jaki sposób winny kroczyć nasze poczynania materialne.

Nie powinniśmy i nie chcemy opierać się na obcych wzorach i hasłach, zwłaszcza na modnych dziś skrajnych doktrynach, sprzecznych z duchem i celami Narodu Polskiego.

Jakakolwiek bowiem, jak głosi Deklaracja Lutowa, oderwana od życia, lub też jednej grupie a nie całoci społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna nie może być dla nas odpowiednią ani pożyteczna. Oderwanie się od obcych ideologii i szukanie rozwiązań trudności gospodarczych we własnej rzeczywistości nie oznacza wyrzeczenia się wyciągania korzyści z doświadczeń zagranicznych, na co słusznie kładzie się nacisk w Deklaracji Obozu. Znajomość tych doświadczeń, analiza pozytywnych osiągnięć i błędów popełnionych przez różne państwa mogą być dla nas wielce pomocne zwłaszcza jako sprawdzian realności naszych zamierzeń.

Pobieżny rzut oka na panujące u nas stosunki pozwala stwierdzić niezbicie, że najważniejszy problem społeczno-gospodarczy, jaki wylania się przed nami — to kwestia zatrudnienia wszystkich obywateli w pracy twórczej dla dobra ogólnego i dla podniesienia dobrobytu szerokich warstw ludności.

Musimy stwierdzić z całą stanowczością, że nie ma gorszego marnotrawstwa gospodarczego dla Narodu, gorszego trwonienia jego sił twórczych, jak bezrobocie, połowiczne lub niewłaściwe zatrudnienie, jak niemożność dania pracy zwiększającej się z ro-

ku na rok ludności. Skoro słusznie potępiamy wszelkie marnotrawstwo materialne w wykorzystaniu urządzeń, surowców itp. — musimy się zdobyć na wypowiedzenie stanowczej wojny także marnotrawieniu ludzkiej pracy. Nie należy zapominać, że człowiek jest przede wszystkim celem gospodarczej działalności, a nie jego środkiem oraz, że praca całego Narodu stanowi najważniejszy czynnik jego rozwoju i siły obronnej.

Drugim, nie mniej ważnym zagadnieniem, to racjonalne użytkowanie naszych bogactw naturalnych, które jeszcze ciągle nie są w pełni i racjonalnie wykorzystywane, hamujący tym samym proces wzbogacenia się Narodu oraz potęgowanie zdolności obronnej Państwa.

Wobec przeludnienia rolnictwa i niezdolności wsi do absorbowania nieznacznej nawet nadwyżki ludnościowej kraju staje się oczywistym, że jedynie proces uprzemysłowienia kraju może się stać prawdziwie skutecznym sposobem dla owocnego zatrudnienia ciągle przyrastającej ludności oraz pełnego wykorzystania naszych bogactw naturalnych.

Stwierdzić zatem należy, iż uprzemysłowienie kraju to najważniejsze zagadnienie nie tylko polityczno-wojskowe, lecz jednocześnie społeczno-gospodarcze.

Uprzemysłowienie kraju obejmujące zarówno wielki jak średni i drobny przemysł oraz rzemiosło, to punkt wyjścia dla wykorzystania niezatrudnionych, a wciąż narastających sił ludzkich, oraz dla pełnego, racjonalnego użytkowania bogactw naturalnych Polski. Uprzemysłowienie kraju to źródło potęgi i siły Państwa, stanowiące najniezbędniejszą przesłankę dla uzyskania właściwego dynamizmu w naszym życiu gospodarczym.

Mając powyższe na uwadze, w pełnej zgodzie z postulatami Konstytucji, w myśl

którego Państwo winno dążyć do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego, Rada Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego daje wyraz następującym tezom programowym w zakresie uprzemysłowienia kraju:

I.

ZADANIA I KIERUNKI UPRZEMYSŁOWIENIA KRAJU.

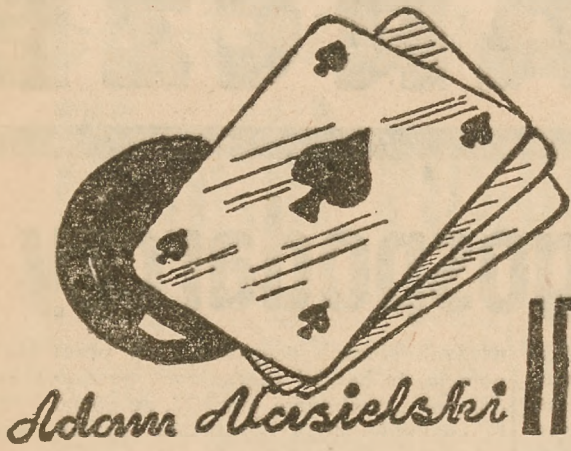
1. Wzmocnienie siły obronnej Państwa.

Bezpośrednia zależność zdolności obronnej Państwa od stopnia rozwoju przemysłu wymaga szybkiego i wszechstronnego uprzemysłowienia kraju oraz przystosowania przemysłu do potrzeb obronnych.

2. Przebudowa struktury gospodarczej i ludnościowej.

Przeludnienie wsi, powodujące spadek wartości produkcji rolnej na głowę ludności w miarę jej przyrostu, wzrost ludności bezrolnej i bezrobocia na wsi, zmniejszające z kolei rentowność produkcji rolnej, dalej niedostateczny, jednostronny rozwój przemysłu nie pokrywający w dostatecznej mierze zapotrzebowania gospodarczego kraju, wymagający przebudowy obecnej wadliwej struktury gospodarczej i ludnościowej. Da się to osiągnąć jedynie przez racjonalne uprzemysłowienie kraju, dokonywane ze szczególnym uwzględnieniem obszarów rolniczych.

(C. d. n.)



As pik

powieść sensacyjno-detektywistyczna

8) (Ciąg dalszy).

— A, propos: oba listy pisane były na różnych maszynach. To daje do myślenia.

— Oczywiście...

— Mamy tu do czynienia z bezwzględnie mądrym człowiekiem, podjął Żbik po chwili. — Nie trzeba lepszego dowodu jak ten, że trzeci zapowiedziany list As Pik wrzucił nie do skrzynki pocztowej, lecz do wagonu pocztowego na dworcu, w tłoku. Zdaje mi się, że będę musiał zarządzić podsłuch telefoniczny w Lechowie.

— Czy to nie za drańskie środki. Jesteśmy policją — lecz nie żyjemy przecież w państwie policyjnym.

— A jednak... As Pik zabił najpierw adwokata, potem jakiegoś nie znanego mu nawet kolejarza. Zabił dla zabicia i chce dalej zabijać — o ile już nie uczynił tego. Pan wie, naczelniku, jak ja nienawidzę patosu. Lecz w Lechowie grasuje potwór...

W oczach inspektora Bernarda Żbika utkazał się ów dobrze Wiśniewskiemu znany twardy, stalowy, nieublagany błysk.

— Proszę pomyśleć, panie naczelniku. Zabił człowieka przy ulicy Leśnej przed domem Nr 14 i udał się spokojnie o kilka domów dalej do automatu telefonicznego, aby zawiadomić nas o swym czynie. A list wrzucił do skrzynki wagonowej jeszcze przed morderstwem. To jest zimna bestia w ludzkim ciele. Dlatego nie chcę czekać. Nie mogę...

Wstał pierwszy. Naczelnik nie zwrócił uwagi na pseudo - nietakt, podał mu rękę na pożegnanie i przypomniał tylko:

— Chcę mieć dokładne raporty od pana. I niech pan zlituje się nad tym Lechowem i nie wprowadza w nim stanu wojennego. Nie wszyscy ludzie mają twoje stalowe nerwy...

— Muszę go złapać — rzekł Żbik zminno. — Zrobię wszystko co można. Nie więcej i nie — mniej. A co do nastroju pański...

Nie dokończył, uklonił się skinięciem głowy i wyszedł.

O tej samej porze As Pik morderca — potwór, nie próżnował i Bernard Żbik wiedział o tym dobrze.

VII.

DIEU ET MON DROIT...

Od strony stacji przeładunkowej dochodziły nieustanne zgrzyty kranów elektrycznych, dźwigów, wagonetek i wagonów. Wrzało tu życie — albowiem w Lechowie nigdy nie próżnowano. Lechów... przed chwilą inspektor mógł widzieć to miasto z lotu ptaka. Jasno oświetlone, regularnie zabudowane, czyste jak bombonierka. Estetyczne.

Samolot wylądował na jasno oświetlonym lotnisku. Wysiedlił z niego Bernard Żbik i obaj aspiranci, Billewski i Kobylański. Reszta, to znaczy wywiadowcy: Wićtek, Wielgus, Rogalski i Szajder — mieli przyjechać expresso nocnym Warszawa — Lechów. Wraz z trzema oficerami policji, odbył podróż starszy pan w złotych okularach. Czekal na niego samochód, elegancka limuzyna. Na nich nie czekał nikt. Pojechali taksówką przez gładkie widne ulice, pełne spacerujących przechodniów, błyszczące od neonów. Lechów szczylił się, że jest „małą Warszawą“.

Jednopiętrowy budynek komendy policji wyglądał jeszcze niżej obok wspólnego gmachu Koncernu Stalowego. Nazewnątrz czynił wrażenie domu, w którym wszyscy śpią. A jednak ani jeden człowiek nie spał w nim tej nocy. Podkomisarz Porębski nie spodziewał się, że Bernard Żbik przyleci samolotem. Siedział w swoim gabinecie i palił jednego papierosa za drugim. Wszedł wyprężony służbiście posterunkowy w mundurze i oznajmił:

— Pan inspektor Bernard Żbik z Warszawy.

Komendant zerwał się i wyszedł do przedpokoju, aby przyjąć gości. Przedstawił się. Oddychał szybko, starając się ukryć zmieszanie.

— Dobry wieczór. Jestem Żbik. To są panowie aspiranci Billewski i Kobylański, moi asystenci.

Wyciągnął rękę.

— Wkrótce przyjadą czterej wywiadowcy. Czy będzie ich pan mógł jakos ułokować.

— Naturalnie.

— Teraz zaś proszę mi wskazać, gdzie tu jest umywalnia. A potem porozmawiamy o tej nieprzyjemnej sprawie.

Podkomisarz Porębski był wprost oczarowany grzecznym zachowaniem się sławnego inspektora Żbika. Spodziewał się zobaczyć sztywnego zarozumiałca o sarkastycznym skrzywieniu twarzy, a tu stał przed nim elegancki pan w wieku około trzydziestu pięciu lat, w doskonale skrojonym szarym garniturze dwurzędowym, o gęstych, krótko ostrzyżonych włosach i gładko wygolonej twarzy. Zachowuje się i mówi tonem prawdziwego gentlemana. Tylko głęboko osadzone, niezwykle bystro spoglądające oczy, mogły nasunąć asocjacje, że to jest detektyw. A i w tych groźnie patrzących oczach czaił się wszystko la-

godzący uśmiech. Także obaj aspiranci nie byli straszni. Adam Billewski, jak zawsze, skromny i cichy; Kobylański zamknięty w sobie o twarzy jak maska i z uparciem zacięśnionymi wąskimi wargami.

Nic tedy dziwnego, że podkomisarz Porębski odzyskał swój wrodzony dobry humor. Zaimponowała mu zimna krew i opanowanie nerwowe warszawskiego kryminologa. As Pik zamordował dwie osoby, a ten grzecznie: „Gdzie tu jest umywalnia?“ — „Na lewo...“ „Zaraz przyniosę ręcznik...“ „Ależ ja mam czyste ręce...“ i sympatyczny, miły uśmiech... „Powiedziałem: umywalnia, bo nie chciałem tak od progu powiedzieć ustęp. Ale skoro pan chce mnie karmić ręcznikami...“

— Przygotuję herbatę...

— Przed godziną piłem. Komunikacja lotnicza to świetny wynalazek... Kto wynalazł samolot?... Poproszę o szklankę wody... Woda to też świetny wynalazek...

Komendant Porębski śmieje się, lecz Adam Billewski zna swego zwierzchnika Bernarda Żbika i wie, że te płytkie żarty są u niego oznaką i zamaskowaniem wytężonej pracy umysłu.

Zajęli miejsca w fotelach, w czystym, skromnie urządzonym gabinecie.

— Ten „as pik“ porządnie nam wszystkim zajęchał pod skórę. Trzeba go będzie jak najprędzej ująć. Nie możemy dopuścić, aby jeden wariat grasował po osiemdziesięciu tysięcznym mieście i strzelał do ludzi — zażartował znów Żbik.

Uśmiech zniknął z pełnej twarzy Porębskiego. Nie należał do kategorii głupców i był wcale dobrym oficerem służby śledczej. Ale w tej strasznej sprawie...

— Paskudna historia, panie inspektorze. Nie znaleźliśmy nic nowego w spra-

wie zamordowania Lindego. Ani śladu... Potem ten kolejarz. Po prostu strzał w plecy i nic więcej.

— Tak. Lecz wie pan, nie możemy wymagać od Asa Pik, żeby zostawiał ślady. To jest morderca, a nie samobójca.

— Ja wiem... Jednak. Przeprowadziliśmy oględziny według najsurow. zasad i wymogów. Nie pominięto ani pyłka — i nic. Tyle, że Lindego zastrzelono przez okno...

— Aha, znaleźliście łuskę od kuli.

Porębski potwierdził. Ten inspektor umie myśleć błyskawicznie szybko... — „Poza tym ani śladów stóp — tam jest wyżyrowana ścieżka. Łuska jest od browninga. Co do tego kolejarza — ani kuli ani łuski. Przebiło na wylot i chyba morderca je podniósł.

— Osób pan nie przesłuchiwał?

— Tylko bezpośrednio konieczne — a więc pokojówkę Lindego. Dozorcy domu tam nie ma. Dozorca parku. Nie wie o niczym. Nic nie słyszał. Same lakoniczne przeczenia. Absolutnie negatywny rezultat.

Gernard Żbik słuchał. Poczęstował swego rozmówcę papierosem.

— Jak tam sprawa zarządzenia dotyczącego skrzynek pocztowych.

— Sortują oddzielnie. Legitymujemy wrzucających i mam ich wykaz. Listu od Asa Pik nie było.

— Czy może pan zarządzić podsłuch telefoniczny w mieście. Dam panu rozkaz na piśmie.

— Dobrze. Czy od razu...

— W takich razach nie można zwlekać...

Gdy Porębski wrócił po kwadransie i zameldował o wykonaniu rozkazu, Bernard Żbik zreferował mu całą sprawę od a do zet.

— Teraz, gdy zna pan już fakty, pozwolimy sobie na nieco wnioskowania, dobrze. Będę notował. Gdybym coś przeoczył, pan — i wy, zwrócił się do obu aspirantów — zwróćcie mi uwagę. Nie jestem niestety, nieomylny.

Inspektor Bernard Żbik jest wspaniały, pomyślał podkomisarz Porębski. Nie wiedział czemu, lecz poczuł się naraz więcej „na nogach“ z chwilą przybycia tego warszawskiego specjalisty. Swój człowiek — nie wygląda na takiego drań, co zadziera nosa.

— A więc, As Pik jest:

primo) — mieszkańcem Lechowa, na co wskazuje fakt, że nadał oba listy (a) i że poznał wywiadowców przed domem Rosholma (b).

2-0) człowiekiem, który ma dostęp do — lub jest w posiadaniu dwu maszyn do pisania (a) i dwu zdekompletowanych talii kart (z) marki Piatnik.

3-0) człowiekiem ze sfer tak zw. inteligencji, na co wskazuje styl i ujęcie obu listów.

4-0) człowiekiem, który ma rewolwer najpewniej marki „browning“ i wystrzelił co najmniej jeden nabój w dzisiejszym dniu.

Ciąg dalszy nastąpi.

DLA PANI

Już czas rozpocząć walkę z piegami

Ledwo zabłysną pierwsze promienie wiosennego słońca, na twarzach wielu osób pojawiają się piegi. Nie znikną już one aż do jesieni, aby przybliżyć w zimie, na wiosnę powrócić znowu. Dzieje się to dlatego, że pewna część promieni słonecznych, zwanych promieniami pozafioletkowymi, jest szczególnie silnym bodźcem dla komórek, które wytwarzają barwnik w skórze. Dlatego w okresach silnej operacji słońca, a więc na wiosnę i w lecie piegi występują silniej, a błędna a nawet zupełnie znikają, kiedy operacja słońca jest słaba t. j. w jesieni i w zimie. Dotyczy to oczywiście tylko osób skłonnych do piegów, u innych bowiem wytwarzany w nadmiarze pod wpływem promieni słonecznych barwnik rozkłada się równomiernie, powodując jednolite pociemnienie całej skóry.

Skłonność do piegów posiadają przede wszystkim osoby o bardzo delikatnej skórze, a zwłaszcza blondyni i rudzi. Ten szczególny „przywilej“ jest utrapieniem każdej dotkniętej nim osoby. Już teraz niejeden z pań spogląda z troską w lustro, bo piegi, które były w zimie znośne, teraz zaczynają szybko ciemnieć.

Jest to najdogodniejsza pora do rozpoczęcia z nimi walki. Trzeba będzie przy pomocy odpowiedniego kremu złuszczyć naskórek aż do warstwy, w której znajduje się barwnik. Środków służących do tego celu jest wiele w handlu. Jedne złuszcza naskórek energiczniej, wśród widocznych objawów łuszczenia, inne działają tak wolno, że łuszczenia zupełnie nie

zauważamy, jednak skuteczność wszystkich środków przeciwpiegowych znajdujących się na rynku polega na ich zdolności do łuszczenia naskórka. W skład tych środków wchodzi składniki, które stale stosowane mogą być szkodliwe dla zdrowia. W żadnym wypadku nie powinny ich używać osoby chore na nerki i kobiety podczas ciąży. Proces łuszczenia naskórka przebiega szybko, jeżeli w czasie tej kuracji zastosujemy dietę bezsolną, z przewagą pokarmów mlecznych.

Nowy naskórek, który wytworzy się w miejsce złuszczonego, nie posiada początkowo piegów, z czasem jednak pod wpływem promieni słonecznych występują one ponownie. Byłoby to błędne koło, bo znowu trzeba by skóra złuszczyć, a takie ciągłe łuszczenie naskórka mogłoby być — jak już wiemy — szkodliwe dla skóry i zdrowia pacjenta. Na szczęście znalazła kosmetyka wśród związków chemicznych takie ciała, które posiadają zdolność pochłaniania promieni pozafioletkowych. Ciała te dodane do kremów i pudrów stosowanych na skórę, zabezpieczają ją przed działaniem promieni pozafioletkowych, a wskutek tego są pobiegają powstawaniu piegów. Środki te są nieszkodliwe dla skóry i zdrowia. Systematyczne stosowanie ich od wczesnej wiosny do późnej jesieni oszczędza pani kłopotu przeprowadzania ciągłych kuracji złuszczących, nieobojętnych dla jej zdrowia.

Helena Bieńkowska-Sklenarzowa
Instytut Kosmetyczny
Żatowice, 3-go Maja 23

Z HUT i KOPALNÍ

Wtorek, dnia 7 marca 1939 r.

Pożar na kop. Bielszowice zlokalizowany Praca częściowo podjęta

Jak się dowiadujemy, pożar na kopalni „Skarbofermu” w Bielszowicach jest już opanowany i zlokalizowany, akcja ratunkowa zakończona, a praca podjęta we wschodnim oddziale kopalni. W oddziale zachodnim roboty podejmowane będą stopniowo w miarę oczyszczania go z dymów i usuwania skutków pożaru. Są dane na to, że w najbliższym czasie praca na całej kopalni będzie prowadzona normalnie. Wiadomość ta ma duże znaczenie dla wszyst-

kich zainteresowanych pożarem na kopalni i dalszymi skutkami zniszczenia dokonane- go przez ogień.

Wydobyto zwłoki trzech górników

Na kopalni Bielszowice w związku z pożarem, jaki wybuchł w sobotę 4 bm. wydobyto w czasie akcji ratowniczej 3 trupy górników. Nazwisk jeszcze nie ustalono.

Ulgi kolejowe na wczasy pracownicze

Warszawa 6 lutego.

Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że akcja wczasów pracowniczych podobnie jak w ubiegłym roku dozna i w bieżącym roku poparcia ze strony kolei, o ile chodzi o przejazdy ulgowe na urlopy robotników i niezamożnych pracowników umysłowych. Maksymalny rozmiar tego rodzaju ulg wyniesie 50 do 66 procent, przy zachowaniu szeregu podstawowych warunków, bez czego ulga nie będzie udzielona. Do warunków tych należy ustalenie kart uczestnictwa, przy których opłaty za pobyt

ryczałtowy uiszczane będą z góry, przed rozpoczęciem podróży na urlop co najmniej 6-dniowy. Za miejsce wczasów obrane być mogą jedynie miejscowości o znaczeniu drugorzędym, z wyłączeniem zatem czołowych uzdrowisk i letnisk, a to w tym celu, by zapewnić tanie warunki pobytu i ożywić biedniejsze okolice i letniska, nie szkodząc dochodowości większych uzdrowisk. Wnioski kierowane być powinny przez zainteresowane organizacje do wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji lub Ligi Popierania Turystyki i jej delegatur.

Z Ligi Morskiej przy hucie „Pokój”

Ostatnio odbyło się w Nowym Bytomiu walne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej przy hucie „Pokój”. Po zagajeniu przez prezesa oddziału p. gł. dyr. hut inż. Absolona wybrano jednogłośnie przewodniczącego w osobie p. inż. Radwana. Z rocznego sprawozdania, złożonego przez długoletniego prezesa p. dyr. hut inż. Absolona, dowiedzieliśmy się, że oddział powiększył się w roku sprawozdawczym z 5643 na 7098 członków, pozyskując całą załogę kopalni „Pokój”, kupców, rzemieślników i urzędników gminy Nowy Bytom. Staraniem zarządu gmina Nowy Bytom wstawiła do preli-

minarza budżetowego na rok 1939/40 — 1000 zł na FOM. Staraniem również zarządu huta „Pokój” zakupiła dla oddziału LMK. 44 morgi na osiedle morskie niedaleko gromady Ostrowo, gmina Strzelno, przy czym budynki gospodarcze, jadalnię wraz z kuchnią, biuro i pawilon mieszkalny na 40 łóżek wystawi huta „Pokój”, oddając bezinteresownie całe osiedle wraz z zabudowaniami do dyspozycji Oddz. LMK. przy hucie „Pokój” i „Baidon”, zaś urządzenie osiedla, przystań i sprzęt żeglarski zakupić sobie muszą oba wyszczególnione oddziały z własnych funduszy. Osiedle to przeznaczone będzie dla wypoczynku członków i ich rodzin. Po udzieleniu jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd, do którego ponownie weszli między innymi p. gł. dyr. hut inż. Absolon, wicedyrektor inż. Zieliński, Bach, Banaś, nacz. gminy p. Basista i przedstawiciele huty i kopalni „Pokój”, gminy i kupiectwa.

Z kopalni św. Barbary

Na kopalni św. Barbara w Chorzowie odbyły się ostatnio wybory do rady zakładowej, w wyniku których Polski Związek Górników ZPZZ uzyskał trzy mandaty, ZZZP sześć mandatów i CZG dwa mandaty.

Sądziła, że sukienka Zosi jest biała...



Nie wystarczy powierzchowne pranie. Aby mieć rzeczywiście czystą bieliznę należy usunąć brud, który osadził się głęboko w tkaninie.

Szybko i bez trudu dokona tego Radion. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które przenikają na wskroś tkaninę, usuwając z niej całkowicie brud. Dzięki temu bielizna będzie rzeczywiście czysta i co za tym idzie idealnie biała.

RADION

pierze
bieliznę
„na wskroś”



Los górników polskich we Francji

Katastrofalny wybuch pyłu węglowego w kopalni węgla w Magny pod Montceau les Mines we Francji, który pociągnął za sobą śmierć 14-tu górników, w tym 9-ciu górników Polaków, okrył żałobą całe polskie wychodźstwo we Francji, większa bowiem część ofiar — to ojcowie rodzin, którzy łącznie osierocili 14-ro dzieci. Ponadto ciężkie rany odniosło czterech i lekkie pięciu górników Polaków. Pogrzeb zmarłych tragicznie górników był wielką manifestacją żałobną, w której uczestniczyło setki rodzin górniczych, liczne delegacje polskich stowarzyszeń, głównie harcerskich i przedstawiciele ośrodków polskich z terenu przemysłowej Francji. Równocześnie zatroszczono się o los osieroconych rodzin. Z pierwszą pomocą rodzinom dotkniętym boleśnie katastrofą pośpieszył Bank PKO, który przyznał jednorazowy zasiłek w wysokości 500 franków tym rodzinom, które straciły ojców, 250 franków rodzinom kawałców i 150 franków dla rodzin po samotnych, którzy nie byli klientami PKO. Dalsze ofiary na rzecz rodzin po poległych w katastrofie górnikach złożył Związek Polaków we Francji i jego pracownicy. Piękny ten wyraz solidarności polskiej wywołał żywe poruszenie w opinii francuskiej.

Katastrofa wydarzyła się na głębokości 420 mtr. Z niewyjaśnionej bliżej przyczyny wybuchły naboje w torbie strzelniczej a od płomienia, który powstał zapalił się pył węglowy. Olbrzymi płomień rozlał się na przestrzeni dwustu metrów, sięgając śmierć i zniszczenie. Jednocześnie całą kopalnią

wstrząsnął gwałtowny huk. Górnicy pracujący na sąsiednich pokładach — ochłonięszy z przerażenia — rzucili się na ratunek kolegom, wśród których 14-tu straciło życie a inni byli dotkliwie i niebezpiecznie poparzeni. Katastrofa w kopalni „Darcy” jest jedną z największych w ostatnim czasie we Francji i należy do rzędu tych, których dąto by się uniknąć przy odpowiednim zachowaniu bezpieczeństwa pracy. Dlatego też śledztwo prowadzone w sprawie katastrofy interesuje żywo nie tylko samych górników kopalni, ale także całą opinię publiczną Francji. Licząc się z nastrojami opinii dyrekcja kopalni wypłaciła tytułem pierwszej pomocy wszystkim rodzinom po poległych po tysiąc franków, a miejscowe władze komunalne wyasygnowały dla rodzin ofiar katastrofy 10 tysięcy franków.

Życia górników ofiary te jednak nie wskrzeszą.

Sprawa czasu pracy i zarobków w górnictwie francuskim, która w początkowej fazie groziła powikłaniami została już rozstrzygnięta orzeczeniem ministra robót publicznych w związku z przedłużeniem umowy zbiorowej o dodatkowych godzinach pracy w kopalniach. Zgodnie z orzeczeniem dotychczasowe płace w górnictwie mają być zachowane a dwuprocentowy dodatek, przewidziany w umowie z września r. ub. będzie włączony do zarobku niezależnie od czasu trwania umowy. Czteroprocentowy dodatek do zarobku za dniówki dodatkowe będzie utrzymany nadal a

system wypłacania dodatków rodzinnych nie ulegnie zmianie. Orzeczenie wspomniane poprzedziło ogłoszenie dekretów o przedłużeniu czasu pracy w kopalniach węgla i innych, przy czym liczba przedłużonych godzin nie może być większa w roku niż 186, jeżeli chodzi o pracę na dole kopalni i o 192 godziny na powierzchni. Przekroczenie tej normy godzin może się dokonać tylko na zarządzenie rządu. Godziny nadliczbowe będą płacone o 10 proc. wyżej, niż godziny zwykłe.

Goście polityczne dni wrześniowe ub. roku i związana z tym antypolska akcja pewnych odłamów opinii francuskiej znajdują jeszcze echo na łamach polskiej prasy we Francji. Z dociekań tej prasy wynika, że w większości wypadków nieprzychylnie nastroje, jakie panowały wówczas w pewnej części opinii francuskiej w stosunku do wychodźców polskich można sobie wytłumaczyć faktem, że przeciętny Francuz nie potrafi ciągle jeszcze rozróżnić wśród uchodźców z Polski — Polaków od Rusinów i żydów, którzy tam uprawiają propagandę komunistyczną, względnie polityczną nie odpowiadającą nastrojom mas obywateli francuskich. Jak swego czasu wszystkie objawy bandytyzmu wśród emigrantów składano na karb Polaków, choć procederem tym trudnili się emigranci innych narodowości — tak i obecnie wszystkie objawy mieszania się do życia publicznego Francji ze strony niesfornych żywiołów próbuje się przerzucić na barki robotników

Śmiertelny wypadek na kopalni

4 b. m. o godz. 15,30 na kopalni Dębieńsko w podziemiach w czasie przetaczania wagonów uległ śmiertelnemu wypadkowi maszynista kolejki elektr. Kasperek Michał z Czuchowa, lat 47. W czasie przetaczania wagonów wypadł z lokomotywy pod koła i poniósł śmierć. Ofiarę wypadku przewieziono do kostnicy.

Ciekawe motywy zwolnienia robotników

Magistrat miasta Rybnika zwolnił ostatnio 20 robotników, którzy byli od przeszło roku zatrudnieni w Miejskich Zakładach Przemysłowych w wytwórni wyrobów cementowych. Nagle zwolnienie zostało umotywowane brakiem specjalnego gatunku cementu potrzebnego do wykonania prac. Na skutek wniesionego przez zwolnionych robotników zażalenia sprawę rozpatrywać będzie inspektorat pracy w Rybniku.

Polaków. Antypolską tę robotę ułatwia właśnie fakt należenia do sekcji polskich syndykatów ludzi narodowo Polakom obcych i tym jedynie z Polską związanym, że emigrowali z naszej ojczyzny. Te właśnie żywioły nie tylko obce narodowo, ale nawet wrogo względem Polski nastawione, należałoby usunąć z sekcji polskich syndykatów robotniczych Francji, inaczej bowiem wypadki z września ub. roku mogą się nie raz jeszcze powtórzyć ku wielkiej krzywdzie i szkodzie polskich emigrantów, dalekich od mieszania się w wypadki życia publicznego Francji.

Inter.

Sport i wychowanie fizyczne

Wielkie zawody narciarskie w Holmenkollen Hoffsbacken pierwszy w kombinacji

W sobotę rozpoczęły się w Holmenkollen wielkie doroczne zawody narciarskie państw skandynawskich. Pierwszego dnia odbył się bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji. Pierwsze miejsce zajął Norweg Brodahl w czasie 1:10:29 przed Finem Olkinuora 1:11:11. Finem Kurikkala (zwycięzca zawodów FIS w Zakopanem) 1:11:24, Szwedem Matsbo 1:11:38 i Szwedem Edinem 1:11:38. 6-tym był narciarski mistrz świata na 50 km Norweg Bergendahl 1:12:01, a 7 Norweg Hoffsbacken 1:12:06.

W kombinacji prowadzi Norweg Hoffsbacken przed Norwegiem Fosseide i Norwegiem Oddenem.

W niedzielę, w drugim dniu zawodów narciarskich w Holmenkollen, odbył się konkurs skoków. Na konkursie obecnych było przeszło 70 tys. osób. W łożu honorowej zajęła miejsce rodzina królewska. Przebudowa skoczni okazała się dość nieszczęśliwa — tak, że narciarze mieli duże trudności przy skokach powyżej 50 metrów. Z 500 skoków, oddanych przez 250 uczestników, przeciętnie co czwarty skok był z upadkiem. Mistrz świata Berauer, miał pierwszy skok 60 m z upadkiem, a drugi ustalony 59 m. Prowadzący w kombinacji klasycznej Norweg Hoffsbacken miał oba skoki ustane 48,5 i 53 m. Najdalsze skoki ustane uzyskał Szwed Sven Eriksson 62 i 62 m. Z wybitniejszych zawodników skoki ustane mieli poza tym Norweg Myhra (62 i 58,5 m) i Birger Ruud (56,5 i 60 m).

Pierwsze miejsce w konkursie skoków do biegu złożonego zdobył Skinnarland — Norwegia, nota 216, skoki 57,55 mtr. przed Walonenem, Oddenem i Karlsonem.

W konkursie skoków otwartych pierwsze miejsce uzyskał niespodziewanie Svenn Eriksson — Szwecja, nota 226, skoki 2 razy po 60 metrów.

Na dalszych miejscach uplasowali się Whalberg — Norwegia, nota 225,7, skoki 62 i 60 mtr., 3) Myhra — Norwegia, nota 225,3, skoki 59 i 58,5 mtr., 4) Birger Ruud — Nor-

wegia, nota 224,9, skoki 56,5 mtr. 5) Kongs-gard — Norwegia, nota 222,5, skoki 2 razy po 59 mtr., Maar — Niemcy, nota 212,5, skoki 44,5 i 59 mtr., 20) Heselberger, nota 209, skoki 52 i 56,5 metrów.

W konkursie skoków dla juniorów pierwsze miejsce zdobył zeszłoroczny mistrz świata Asbjørn Ruud, nota 229, skoki 57,5 i 58,5 mtr., przed Ullandem — Norwegia, nota 223,4 skoki 56,5 i 60 mtr.

Jak widać, Asbjørn uzyskał lepszą notę, niż Erikson.

W biegu złożonym zwyciężył: 1) Hoffsbacken — Norwegia, nota 437,50, 2) Skinnarland — Norwegia, nota 437,50, 3) Odden — Norwegia, nota 435,30, 4) Westberg — Szwecja, nota 419,30, 8) Bogner — Niemcy, nota 402,61, 31 mistrz świata Berauer — Niemcy, nota 366,10, 42 Mergaans — Niemcy.

Jędrysek wygrywa na trójmeczach pływackim w Giszowcu

W niedzielę na pływalni w Giszowcu rozegrany został trójmecz pływacki o nagrodę kpt. Stefańskiego pomiędzy drużynami T. P. Giszowiec, K. P. Siemianowicie i Pogoń z Katowic.

Wyniki notujemy:

400 m dowolnym — 1) Jędrysek (TPG) 5:17 min., 2) Wypukół (Pog.) 5:38,6.
200 m klas. — 1) Machowski (KPS) 3:03 min., 2) Malik (KPS) 3:04 min. Poza konkursem Jerzy Heidrich miał czas 2:51,4 min.
200 m dow. — 1) Madej (TPG) 2:35,8 min. 2) Wypukół 2:36,4 min.

100 m klas. — 1) Domagała (TPG) 1:22,8 min., 2) J. Heidrich (KPS) 1:23,2. Poza konkursem E. Heidrich 1:20 min.

100 m grzb. — 1) Jędrysek (TPG) 1:21,2 min., 2) Machura (KPS) 1:23,4 min.
100 m dow. — 1) Bąk (TPG) 1:03 min., 2) Madej 1:08,2 min.
3 x 100 m zmiennym — 1) Giszowiec 3:55,4 min., 2) Giszowiec 4:02 min., 3) KPS 4:04 min.

Na zakończenie rozegrano mecz piłki wodnej pomiędzy reprezentacją Śląska młodych a drużyną Giszowca. Zwyciężyła drużyna Giszowca w stosunku 5:3 (3:1).

Mistrzowie Okręgów

POZNAŃ

Do tegorocznych mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego stanęło 37 zawodników. Nie startowali z wodnicy z Kalisza, Gniezna i Leszna. Mistrzostwo Okręgu zdobyli w kolejności wag: Walkowiak, Koziołek (Warta), Skalecki (W), Gorączniak (Sokół), Jare-

ki (W), Szulczyński (W), Szymura (W), Białkowski.

W czasie przerwy zawodów prezes okręgu poznańskiego wręczył Warcie nagrodę Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z okazji zdobycia tytułu drużynowego mistrza Polski po raz dziesiąty z rzędu. Warcie otrzymała poza tym nagrodę Polskiego Związku Bokserskiego. Ponadto wręczono odznaki bokserskie 13 zawodnikom z Majchrzyckim na czele. Ten ostatni otrzymał złotą odznakę.

ŁWÓW

Tytuły mistrzów okręgu lwowskiego w kolejności wag zdobyli: Lubiński (Czarni), Górecki (Lechia), Siedelnikow (Lechia), Chrostek (Cz.), Bilyj (Ukraina), Podkowicz (L) Koprowski (Polonia Przemysł), Szkarkowski (L).

KRAKÓW

W muszej mistrzem okręgu został Juszczyk (Wisła), w koguciej Łęczyński (W), w piórkowej Czuba (Cr), w lekkiej do finału zakwalifikowali się Mieczysławski (Olsza) i Włodarczyk (Wisła), w wadze półśredniej zakwalifikowali się Pancer (Makabi) i Powalski (Wisła). W średniej mistrzostwo okręgu zdobył Gross (Makabi), w półciężkiej Pieniążek (Olsza), w ciężkiej Staszewicz (Wisła). Dokończenie mistrzostw w następną sobotę.

Polska — Łotwa 3:4

W Łodzi odbył się międzypaństwowy mecz Polska — Łotwa w tenisie stołowym. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 5:4. Wszystkie spotkania stały na wysokim poziomie. Z Polaków najlepszym był Schiff, z Łotyszów — Joffe.

MKS. CHORZÓW — SZK. PODCHORAŻYCH KATOWICE

Drużyny siatkówki i koszykówki M. K. S. Chorzów rozegrały w niedzielę towarzyskie mecze z zespołami katowickiej „podchorążówki”, w skład których wchodził m. in. b. wychowankowie chorzowskiego M. K. S. W siatkówce chorzowianie pokonali wojskowych 2:0 (15:3). W koszykówce, po dość sensacyjnej pierwszej części, w której podchorążacy prowadzili 16:1, zwyciężył ostatecznie M. K. S. 48:42.

WARSZAWA POKONAŁA ŁÓDŹ W MECZU LEKKOTLETYCZNYM.

W Łodzi odbył się w niedzielę międzymiastowy mecz lekkoatletyczny w hali Warszawa — Łódź. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 51:43.

Pierwsze miejsca zajęli:
30 m — Polišński (Ł) 4 sek.,
3000 m — Wirkus (W) 10:01 sek.,
32 m przez płotki — Sulikowski (W) 5,2 sek.

Sztafeta 3 x 1000 m — Warszawa 9:02.
Tyczka — Maciaszczyk (W) 3,45 m.
W dal — Sulikowski 6,51.
W zwyz — Bierutto 1,78.
Trójskok — Hartman (Ł) 12,87.
Kula — Gierutto 15,10.

A. Z. S. ZIMOWYM MISTRZEM LEKKO- ATLETYCZNYM POZNANIA.

W okręgowych zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Poznania zwycięstwo w ogólnej punktacji odniósł A. Z. S., zdobywając 121 pkt. przed Wartą 51 pkt., Sokołem poznańskim 31 pkt., Sokołem z Gniezna 27.

Na uwagę zasługują wyniki: w biegu na 800 m Jakubowskiego (Sokół Poznań) 2:11,2, w skoku w zwyz Donackiego (KPW) 1,78 oraz w kuli Tilgnera (Sokół Poznań) 14:53.

33 PAŃSTWA ZGŁOSIŁY SIĘ JUŻ DO OLIMPIADY W HELSINKACH.

Do 12-tych igrzysk olimpijskich, które się odbędą w 1940 r. w Helsinkach, zgłosiło się dotychczas 33 państw, a mianowicie: Argentyna, Australia, Belgia, Brazylia, Costa Rica, Dania, Estonia, Egipt, Finlandia, Grecja, Haiti, Holandia, Indie Brytyjskie, Islandia, Italia, Jugosławia, Kanada, Luxemburg, Lichtenstein, Lotwa, Malta, Niemcy, Norwegia, Kuba, Czechosłowacja, Palestyna, Portugalia, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone A. P. i Węgry.

POLACY Z ŁOTWY NA IGRZYSKACH NASZEJ EMIGRACJI.

Sportowcy polscy z Łotwy przygotowują się energicznie do udziału w II igrzyskach Polaków z zagranicy, jakie odbędą się w rb. w Krakowie.

Kadra naszych przedstawicieli z Łotwy ma się składać z 50 — 60 osób. Wszyscy są zrzeszeni w dwu wielkich organizacjach polskich: Zjednoczeniu Polaków w Łotwie, którego członkiem jest m. in. Harla oraz w Pol. Klubie Sportowym Reduta.

W końcu bm. zostanie powołany specjalny komitet, którego zadaniem będzie ustalenie nazwisk kandydatów na igrzyska. Sportowcy polscy z Łotwy obsadzą wszystkie konkurencje, objęte programem II igrzysk, z wyjątkiem boks i wyścigu kolarskiego na 100 klm.

Charakterystyczną cechą sportu polskiego na Łotwie jest, że sport kobiecy stoi o klasę wyżej od męskiego. Kobiety są bardziej systematyczne w pracy treningowej, mają też lepsze przygotowanie gimnastyczne.

Sportowcy polscy z Łotwy mieć będą szczególnie duże szanse w siatkówce i koszykówce na igrzyskach.

*
K. S. 25 WEŁNOWIEC — K. S. SPRZĘGŁO
5:3 (3:2)
PRZEDMECZ REZERW 9:1

Niemcy przywiązują dużą wagę do sportu w armii

Niemcy postawili u siebie zasadę, że sport w armii nie może być uprawiany szematycznie, natomiast będąc jednym ze środków, służących do wychowania żołnierza oraz jego wyszkolenia winien być uprawiany zależnie od zadań poszczególnych rodzajów broni. Nie można bowiem wyobrazić sobie pioniera, któryby nie umiał pływać, strzelca z pułków górskich, któryby nie jeździł na nartach i nie umiał wspinąć się po górach. Dobry lekkoatleta staje się dobrym piechurzem.

Sport, służący niejako celom „służbowym”, musi być prosty i zwykły, aby zwiększać ogólną sprawność żołnierza. Poza służbą sportowcy, znajdujący się w armii, muszą walczyć o pierwszeństwo z klubami cywilnymi. Armia niemiecka może poszczycić się dużymi osiągnięciami na odcinku sportu w roku ubiegłym. Dowodzą tego przede wszystkim mistrzostwa niemieckie. Lekkoatleci zajęli dobre miejsca w biegu przez płotki na 400 m (ppor. Höffling), w biegu na 100 m (feldwebel Leichum), na 400 m (Blaziejczak), na 1500 m (podofic Jakob), w rzutach młotem (podofic Blask). W mistrzostwach piłki nożnej — Wojskowy Klub Sportowy Jorek-Insterburg posiadał mistrzostwo okręgu. Trzy mistrzostwa pływackie Niemiec ustaliła armia: wachmistrz Fischer 100 m crawlem, st. żołn. Arendt — 400 m i 1500 m crawlem ppor. Scharzman, pierwszy w dwunastoboju.

Aby ustalić wszechstronny poziom rozwoju sportu w armii niemieckiej, odbyły się w roku ubiegłym po raz pierwszy mistrzostwa armii w lekkoatletyce, piłce koszykowej, pływaniu, boksie, gimnastyce na przyrządach oraz w pięcioboju w Duesseldorfie. Poza tym odbyły się zawody narciarskie w Schwarzwaldzie i w Garmisch oraz tenisowe w Berlinie. Do tych zawodów zostali dopuszczeni żołnierze, którzy dwa lata już służyli w szeregach. Przeprowadzenie tego rodzaju zawodów umożliwiło porównanie osiągnięć sportowych wojska i klubów sportowych. Rezultaty wykazały, że prace w kierunku usportowienia armii niemieckiej dały dobre wyniki i że nie pozostają one w tyle za rezultatami klubów cywilnych.

Dużą wagę przywiązuje armia niemiecka do rozwoju sportu motorowego. Dość wspomnieć, że poza licznymi imprezami, zawodami, ćwiczeniami o charakterze sportowym w zakresie samej armii, w ogólnoniemieckich zawodach sportowych motorowych brało udział ponad 4000 żołnierzy, osiągając liczne nagrody oraz dobre miejsca. Niemcy wystąpili też na terenie międzynarodowym, osiągając sukcesy. W Belgii na 24 żołnierzy 7 otrzymało złote a 8 srebrne medale.

Sport jeździecki stał wysoko — jak zwykle w Niemczech. Na czoło wybijał się tradycyjnie wychowankowie Wojskowej Służby Jazdy Konnej w Hannoverze. Pięć drugich miejsc w międzynarodowych zawodach w walce o „puchar narodów”, pierwsze miejsce w ostatnich styczniowych zawodach o nagrodę kanclerza w Berlinie oraz bardzo liczne dalsze nagrody świadczą o dużej skali i dobrej klasie wojskowych zawodników. Armia niemiecka przykłada dużą wagę do przepracowania najnowszych wzorów właściwej zaprawy sportowej na szeroką skalę całego młodego pokolenia Trzeciej Rzeszy, a w pierwszej linii żołnierza. Ro 1939 był pierwszym etapem badania rezultatu tych zapoczątkowanych prac.

Trzeci raz Szwajcaria mistrzem Europy z Czechosłowacją 2:0



W niedzielę odbyło się w Bazylei decydujące spotkanie o mistrzostwo Europy w hokeju pomiędzy Szwajcarią i Czechosłowacją. Tytuł mistrza Europy zdobyła Szwajcaria, bijąc Cze-

chosłowację 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Szwajcaria wystąpiła bez Hansa Cattini'ego Czechosłowacja bez Malecka. Szwajcarzy wygrali stosunkowo łatwo, mając przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem.

Ostateczna kolejność w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

- 1) Kanada (mistrz świata),
- 2) Ameryka (wicemistrz świata),
- 3) Szwajcaria (mistrz Europy)
- 4) Czechosłowacja (wicemistrz Europy)
- 5) Niemcy
- 6) Polska
- 7) Węgry
- 8) Anglia (wycofała się przed zakończeniem turnieju).



WTOREK
7
MARCA

Dziś: Tomasza z Ak.
Jutro: Jana Bożego
Wsch. słońca: 5,57
Zach. słońca: 17,14.

Imprezy

WIECZÓR TEATRALNY Z DYSKUSJĄ.

(i) Staraniem Zarządu Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach odbędzie się 11 bm. o godz. 19,30 w sali Rady Miejskiej w Katowicach, ul. Pocztowa nr 2, „V-ty Wieczór teatralny” z dyskusją. Uproszczony przez Towarzystwo znany na tym terenie teatrológ dr Stefan Papee ze Lwowa, autor studiów: Teatr Żeromskiego, Teatr Szekspira, Stanisława Wysokiego, Dziesięć lat teatru w Polsce Zachodniej, Teatr Współczesny i drogi odrodzenia teatru, wygłosi odczyt pt. „Muzeum teatralne Lwowa a Teatr Wyspiańskiego”. Dyskusję zająć prof. T. Dobrowolski. Wstęp dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości bezplatny.

Odczyty

„WSPÓŁCZESNY NACJONALIZM NIEMIECKI”

(o) W marcu Okręg Śląski Polskiego Związku Zachodniego urządził cykl odczytów, poświęconych sprawom polsko-niemieckim. W ramach cyklu wygłosił dyr. Mieczysław Zaleski z Warszawy odczyt na temat: „Współczesny nacjonalizm niemiecki” w środę, 8 marca o godz. 20 w sali Instytutu Śląskiego w Katowicach, ulica Marsz. Piłsudskiego 42. Ze względu na aktualność tematu i osobę prelegenta, sala na pewno będzie przepełniona. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Zebrań

Zebrań powstańcze w Katowicach.

Związek Powstańców Śl. grupa Katowice uch. powiat Racibórz odbędzie miesięczne zebranie w środę 8 bm. o godz. 19-tej w małej sali Powstańców.

Zebrań Śl. Towarzystwa Literacko-Artystycznego.

Zawiadamiamy najeśli, że w piątek, dnia 10-go marca br. o godz. 18-tej w lokalu Towarzystwa (Katowice - Marsz. Piłsudskiego 42) odbędzie się zwyczajne walne zebranie Śląskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

P. Z. Z. w Dębli.

Zebrań miesięczne Polskiego Związku Zachodniego Katowice - Dąb odbędzie się w środę 8 marca o godz. 17 w sali p. Czupryn. Przewidyujemy referat. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości.

Komunikaty

Baczność członkowie Koła P. Z. Z. Katowice-Centrum!

W dniu 8 bm (środa) o godz. 20 odbędzie się w Śl. Instytucie Naukowym, ul. Marsz. Piłsudskiego 42 (na przeciw Starostwa) zebranie organizowane przez Okręg Śląski PZZ, na którym odczyt wygłosi p. dyr. Zaleski. W tym samym dniu i o tej samej godzinie miało się również odbyć zebranie koła miejsc. P. Z. Z. Katowice-Centrum. Pragnąc jednak umożliwić członkom PZZ wysłuchanie odczytu dyrektora Zaleskiego, Koło odwołuje zebranie miesięczne na ul. Komornickiej, skierowując równocześnie przybyłych na zebranie członków do Instytutu Śląskiego.

SZCZAWNICKA „MAGDALENA” usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

BIURO BEZPŁATNYCH PORAD W KATOWICACH.

(—) Naszym abonentom udzielamy bezpłatnej porady w Katowicach przy ul. Batorego 4, parter, na prawo (blisko pl. Miarki) w czwartki (z wyjątkiem świąt) do południa od godz. 8 do 11.

Zamówienia w hutach

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w szeregu hut Śląskich akcesoria kolejowe na łączną kwotę 350.000 złotych.

CHOROBY ZAKAZNE NA ŚLASKU.

(—) W czasie od 12 do 18 lutego rb. zanotowano na terenie Województwa Śląskiego następujące choroby zakaźne: płonica 24, błonica 89 (3), odr 89, róża 4, ksztuś 13, gruźlica 9, twarda 37 (18), jaglica 1, wódniś 2, inne 5. Cyfry w nawiasach oznaczają choroby z wynikiem śmiertelnym.

Kradną

(—) W niedzielę po południu w czasie nieobecności domowników, po wyduśczeniu szyby w oknie — weszli nieznani sprawcy do mieszkania Romana Nyszkowskiego w Katowicach - Ligocie, skąd skradli: pościel oraz większą ilość bielizny i garderoby łącznej wartości około 1.400 zł. Policja ostrzeża przed ewent. nabyciem skradzionych przedmiotów. — Tego samego dnia również w czasie nieobecności domowników złodzieje włamali się za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania Wawrzynia Mansfelda w Katowicach przy ul. Pawła 7, skąd skradli kaptę i różne przedmioty, po czym zbiegli w niewiadomym kierunku.

Salwy knurowskiej falangi

W spokojnej miejscowości powiatu rybnickiego w Knurowie, istnieje od pewnego czasu szumnie reklamująca się placówka ruchu radykalno-narodowego pod nazwą „Falanga”. Chociaż „Falanga” ta liczy niewielu zwolenników i swą „falę” obejmuje zaledwie kilku domorosłych mędrków szukających dziury na całym, postanowiono wydawać publiczny periodyk, przeznaczony oczywiście dla wszystkich. Przypadkowo wpadł nam do ręki Nr 2 z dnia 28. II. br. tegoż pismka, który między innymi tak zawiera wierszyk:

St. Czernik

NARODZINY.

Nie

Nie Salwa śniegu: syn we krwi
Styczniowa wioska, mróz we wsi.
Pędziły konie w nocnej sannie;
Lzy dzwonkiem były nieustannie:
Niewyczerpany dzwonek leż.
Na rannej Mszy był słony chrzest.

Najpierw dzień: to mróz i krzyż —
Tobie krzyżowej ziemi nisz,
Wcięż u podgórza, tuż u gór.
Jak salwa śniegu słony mur
Skrzepiony mrozem w górę rósł.
To życie, imię styczeń, mróz.

Po przeczytaniu tej wypociny, nie salwa śniegu, lecz salwa śmiechu człowieka bierze.

WIELKANOC W RZYMIE

(—) Pielgrzymka do Rzymu na święta wielkanocne pod protektoratem ks. biskupa Adamskiego organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach, ul. 3 Maja 30, w dn. 4—13 br. będzie pierwszą polską pielgrzymką, która będzie na audyencję i złoży hołd nowemu Ojcu św. Piusowi XII. Program pielgrzymki jest bardzo urozmaicony. Asyż, Padwa, Loreto, Mantecassino, Neapol, Florencia, Wenecja — oto miejscowości, które uczestnicy zwiedzą. Informacji udziela Liga Katolicka.

Katowice

ZEBRANIA O. Z. N. W POWIECIE

(K) W Welniewie odbyło się uroczyste zebranie oddziału OZN pod przewodnictwem p. kier. Swoboda, poprzedzone uroczą Mszą św., na której obecne były delegacje wszystkich związków ze sztandarami. Referat na tematy polityczno-gospodarcze wygłosił sekretarz okręgowy p. Jan Kądorę, zaś na temat kolonii mówił p. Polczyński. Zebrani uchwalili rezolucję w sprawie kolonii i ostatnich zgód w Gdańsku. Na zebraniu brało udział 500 osób. Nastrój panował uroczysty. Sala była pięknie udekorowana. — Brzeźnikowice-Słupna: Na zebraniu oddziału OZN w obecności 94 osób, mówił p. Jan Szwach o aktualnych zagadnieniach gospodarczych i politycznych. W związku z zgłoszonymi na politechnice gdańskiej uchwalono stosowną rezolucję. — Halemba: Zebranie sprawozdawcze OZN odbyło się w obecności 67 osób. Referentem był p. kier. Tomczak z Kochłowic, który mówił na temat: „OZN na przestrzeni dwóch lat”.

Żegnajmy poborowych

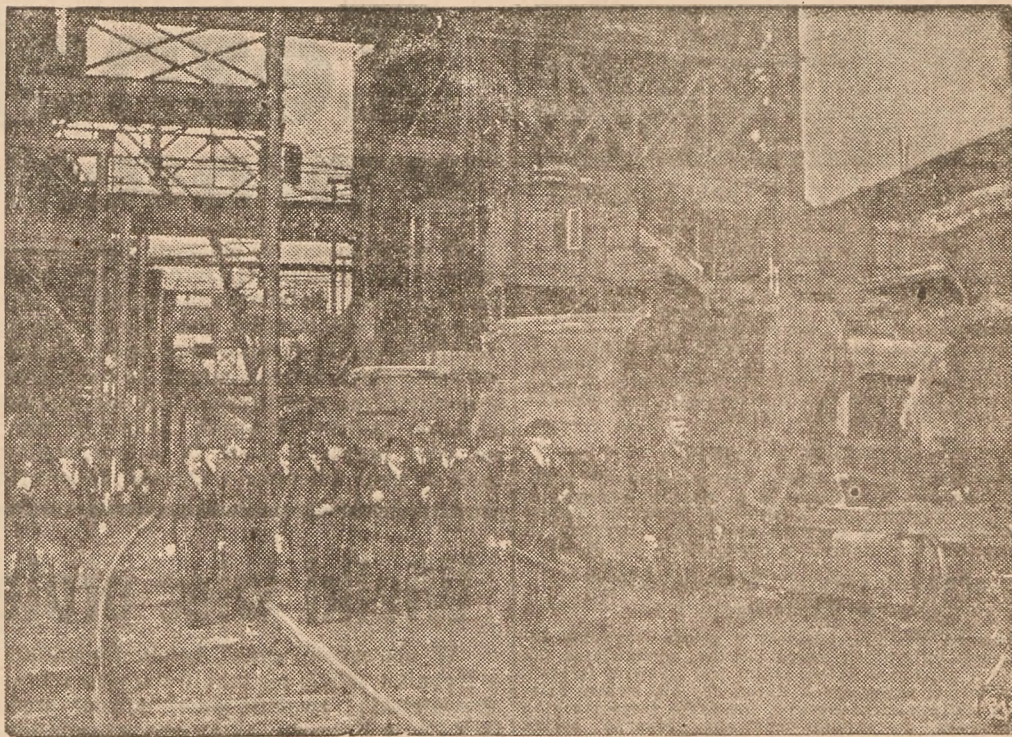
W różnorodnych formach i coraz żywiej wyraża się czynne zainteresowanie się społeczeństwem tym wszystkim, co pozostaje w jakimkolwiek związku z ogromnym kompleksem zagadnień mających na celu zwiększenie potencjału obronności kraju. Świadczą o tym — między innymi — spontaniczne zbiórki na zakup sprzętu bojowego dla wojska, które jest i pozostanie zawsze głównym wykładnikiem pogotowia bojowego narodu.

Pamiętać jednak trzeba, że wojsko ze swojej strony ma przeogromną skalę potrzeb ściślejszych, których zaspokajanie stwarza nie tylko jego siłę fizyczną, ale i duchową — równie ważną jak i tamta. Mylnie zatem byłoby mniemanie, że wysiłek społeczeństwa powinien się ograniczać jedynie do pomnażania zasobów materiałowych i techniczno-bojowych wojska, natomiast do wszystkiego, co stanowi o duchowej postawie wojska, o jego siłę moralną, może być pozostawione samemu wojsku.

Na tę właśnie stronę zagadnienia zwraca się u nas może jeszcze zbyt mało uwagi, aczkolwiek chodzi tu o rzeczy ważne i najczęściej zewnętrznie efektywne, a niekiedy łatwe do zrealizowania.

Sposobności ku temu nigdy nie brak. Szczególny zaś wyraz może ona znaleźć właśnie w obecnej chwili, w okresie tzw. wiosennego wcielenia poborowych. Jedno takie wcielenie mieliśmy niedawno, w połowie lutego następnego zaś i największe w roku przypada w dniach 21—22 marca.

Przed organizacjami społecznymi i samorządowymi jak i przed duchowieństwem i



Wnętrze huty trzynieckiej.

Świętoch łowice

WIEC OŚWIATOWY W BRZOSOWICACH-KAMIENIU

(S) W celu ożywienia pracy oświatowej w Kamieniu oraz zwerbowania nowych członków TCL odbył się w niedzielę przy tłumnym udziale miejscowego społeczeństwa wiec oświatowy. — Przemówienie na temat: „Jesteśmy wielkim narodem” wygłosił ks. dr Miłk. Zebrani gremialnie wstąpili do Koła TCL.

Z TOWARZYSTWA MŁODYCH POLEK W WIELKICH HAJDUKACH.

(S) W dniu 26 ub. m. odbyło się walne zebranie Tow. Młodych Polek w Wielkich Hajdukach. W skład zarządu weszły: Trzcionczanka Emilia przewodnicząca, Śmiełkówna Stefania wiceprzew., Kolna Jadwiga sekretarka, Fonfarszanka Emilia, wicesekr., Śmiełkówna Olga skarbniczka, Ławniczki: Maria Kojówna, Agnieszka Mierzówna, Eleonora Cichowska; komisja rewizyjna: Róża Wytyłkówna, Adela Dąbszyczkówna, Wanda Błnierówna.

Pszczyna

Z DZIAŁALNOŚCI O. Z. N. W POWIECIE PSZCZYŃSKIM.

(P) W ostatnich dniach odbyły się zebrania Oddziałów OZN: w Łaziskach Górnych, Gólszowicach, Kąkolcu, Mokrem, Miedzyrzeczu Bojszowach Nowych, Mizerowie, Rudkowicach. Na zebraniach wygłoszono przemówienia na temat drugiego rocznicy istnienia O. Z. N. Powzięto szereg rezolucji w sprawach lokalnych i w sprawie ostatnich zejść w Gdańsku.

POGRZEB KAPŁANA

(P) W dniu 4 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek w Gostyni ś. p. ks. Piotra Pawelczyka, proboszcza miejscowej parafii. W pogrzebie wzięło udział 30 duchownych, delegacje związków i organizacji wraz z pocztami sztandarowymi oraz wielkie tłumy wiernych, których udział świadczył o popularności zmarłego kapłana.

„Głos Polek”

Liczbę periodyków, ukazujących się na Śląsku, powiększył ostatnio nowy miesięcznik p. t. „Głos Polek”. Jest to organ niezwykle żywej i ruchliwej organizacji kobiecej „Towarzystwa Polek”. Nowy periodyk ma:

- wyjaśniać i tłumaczyć cele i założenia Towarzystwa Polek we wszystkich podjętych przez nie akcjach i działaniach,
- dostarczać materiału pomocniczego do pracy w poszczególnych Referatach Towarzystwa,
- sumować wyniki dokonanych prac i obrazować bieżące życie Organizacji,
- informować o ważnych wydarzeniach w kraju i zagranicą,
- bronić praw kobiet i zabiegać o pełną realizację zasady równouprawnienia.

Z tego widzimy, że program pracy nowego organu kobiecego na Śląsku jest i obszerny i poważny. Redakcji „Głosu Polek” życzymy powodzenia.

NOWE KOŁO T. C. L. W ŁAZISKACH GÓRNYCH

(P) W Łaziskach Górnych gdzie dotychczas działała tylko biblioteka TCL w ub. niedzielę zostało założone Koło TCL. Na zebraniu organizacyjnym przemawiał p. Wytyłski, kierownik T. C. L., przedstawiając zadania ruchu społecznego oświatowego w chwili obecnej w Polsce i nawołując do wzięcia udziału w pracach oświatowych wszystkich zebranych. Następnie przystąpiono do wyboru kierownictwa Koła, w skład którego weszli: p. Augustyn Pacha jako prezes, p. Łoska, górnik, jako wiceprezes oraz pp. Korus i Sztęg. Sierszewski.

POMOC BEZROBOTNYM!

pomysłowości organizatorów. Tym niemniej nasuwają się tu takie możliwości:

— Przy okazji niedzielnych nabożeństw duchownym żegna poborowych z ambony, dając im odpowiednie wskazówki.

— Tam, gdzie prowadzono kursy do kształcenia, organizowane dla poborowych, uroczystości się ich żegna przy sposobności wręczenia świadectwa.

— Po wsiach organizuje się pożegnania przez gromady (orkiestra, dzieci szkolne), stąd zaś poborowi udają się w porządku na punkty zborne (kuferki i walizki obowiązkowo na podwodach) do gmin i stacji kolejowych pod opieką starszych i możliwie z orkiestrą.

— W miastach i miejscowościach, w których są stacje kolejowe, pożądanym było by organizowanie pożegnań w obecności organizacji społecznych i p. w. i odprowadzanie transportów na dworzec kolejowy pochodem z orkiestrą.

— Roztoczenie opieki na dworcach kolejowych nad grupującymi się tam lub przejeżdżającymi poborowymi. Jest to szczególnie wdzięczne pole do działania dla większych organizacji społecznych w rodzaju Polskiego Białego i Czerwonego Krzyża, oraz organizacji p. w., związków rezerwistów i starszego harcerstwa.

Nie jest to wprawdzie praca tak efektywna jak powitania organizowane na czesć wojska wracającego z ćwiczeń do swoich garnizonów, ma ona wszakże w skutkach może jeszcze większe znaczenie, wprowadza bowiem młodego obywatela od razu w nastrój sprzyjający kilkunastomiesięcznej pracy w szeregach wojska, przyczyniając się do wyrobienia dumy, ambicji i poczucia własnej wartości i odpowiedzialności.



TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek o godz. 20: „Ptasznik z Tyrolu”.
Środa o godz. 20: „Głębia na zimnej”.
Czwartek o godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia”.
Piątek o godz. 20: „Romantyczny”.
Sobota o godz. 15.30: „Syn Boży” dla szkół. — O
godz. 19.30: „Syn Boży” dla Kat. Stow. Młod. Miejskiej.
Niedziela o godz. 11: Akademia Papieska. — O godz.
15.30: „Syn Boży” dla Kop. Siemianowice. — O godz. 19:
„Syn Boży” dla Kat. Stow. Kobiet.

„Ptasznik z Tyrolu”.

Dzisiaj wieczór po raz drugi i ostatni „Ptasznik z Tyrolu”, operetka J. Zellera z p. Marylą Karwowską, Januszem Popławskim, Kazimierzem Piteckim, Tadeuszem Wołoskim w partiach głównych. Dyryguje J. Siliński. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

„Powrót Odysa” Wyspiańskiego w Katowicach.

Teatr im. St. Wyspiańskiego w sposób niezwykle godnie posunął ucieleśnienie swego patrona, wystawiając tak trudne a efektowne dzieło jakim jest „Powrót Odysa”. Teatr dołożył najwyższych starań aby dać owemu dziełu jak najgodniejszą oprawę, nie tylko inscenizacyjną i reżyserską, ale również muzyczną. Muzyka oparta będzie na motywach staro-greckich szarmonizowanych współcześnie przez Kazimierza Dończyka-Tomaszewskiego. Zarówno reżyser sztuki Marian Godlewski, jak i dekorator Józef Jarnutowski poświęcili kilka miesięcy na studia nad epoką i kulturą owego okresu.

TEATR NA PROWINCJI.

CHORZÓW — wtorek 7 marca o godz. 18: „Syn Boży” dla Stow. Młod. Katolickich. — O godz. 20: „Syn Boży”.

BIELSKO — środa 8 marca o godz. 19.30: „Syn Boży”.

BIELSKO — czwartek 9 marca o godz. 19.30: „Romantyczny”.

CIESZYN — piątek 10 marca o godz. 19.30: „Dlaczego zaraz tragedia”.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie:

Dzisiaj „Syn Boży”.

Dzisiaj we wtorek o godz. 20 Teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic wystawi w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie wielkie misterium katolickie Desfontaines’a „Syn Boży” w inscenizacji Wiktora Biegańskiego. Bilety w cenie od gr 55 do zł 2.20 do nabycia w kasie teatru. Abonamenty i bony niżkowe ważne.

Wieczór Hanka Ordonówny.

W sobotę 11 bm. o godz. 20 wystąpi na scenie Miejskiego Domu Ludowego w Chorzowie jedyny raz przed wyjazdem do Ameryki znana śpiewaczka Hanka Ordonówna z najnowszym repertuarem. Bilety w cenie od gr 55 do zł 4.40 do nabycia w kasie teatru. Abonamenty korzystają z 25 proc. zniżki. Bony niżkowe ważne.

Operetka poznańska pod dyktando Imieli- Wojtaszka i Folańskiego p. t. „Skowronek”

7 marca: RYBNIK — sala Hotelu Świerkianiec.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU:

We wtorek: „Dziwczyną z lasu”.

W środę: „Zawróżenie”, „Bekkomysina siostra”.

W czwartek: „Olkusz”, „Dziwczyną z lasu”.

W piątek: „Straszliwy”, „Dziwczyną z lasu”.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

od dnia 7 marca.

CAPITOL: „ORKAN”.

CASINO: „Konflikt”.

COLOSSEUM: „Zapomniana melodia”.

ŚLONCE: „Student z Pragi”.

STYLÓWY: „Czar nocy majowej”.

UNION: „Moi rodzice rozwodzą się”.

ZORZA: „Wroć moja małżonko”.

ZAWODZIE — ATLANTYK: „Władczyni dżungli”.

Bratersko krwi”.

BOGUCICE — BAJKA: „Panowie z towarzysztwa” i „Meksykańskie noce”.

Inne miejscowości:

BIALA — MIEJSKIE: „Iwetta”.

BIELSKO — APOLLO: „Czerwone orchidee”.

RIALTO: „Wesoły ordynar”.

BIELSKO — ŚLĄSKIE: „Fordaneri” i „Postrach Mongoli”.

CHORZÓW — APOLLO: „Czerwone Orchidee” i „Patrol na pustyni”.

ROXY: „Profesor Wilczur” i „Naga prawda”.

COLOSSEUM: „Pan i cowboy” i „Macierzyństwo”.

DELTA: „Głos matki” i „30 kroków”.

HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Przy drzwiach zamkniętych” i „Ekspres na szlak Indian”.

JANÓW — ŚLONCE: „Szalona Claudette” i „Gdy kwitną bzy”.

KOCHŁOWICE — BAJKA: „Kłeska białego kobra”.

MIKOŁÓW — ADRIA: „Pościg za kawalerem” i „Boole”.

MYSŁOWICE — ADRIA: „Moi rodzice się rozwodzą” i „Dobry kłoboczek”.

MYSŁOWICE — ODEON: „Przygody Tomka Sawyera”.

HELIO: „Korsarze” i nadprogram.

NOVA WIEŚ — PIAST: „Głos matki”.

SIENKIEWICZ: „Szalony chłopak” i „Kapitan Mohlenard”.

NOVA BYTOM — PATRIA: „Ostrożnie profesorze” i „Przekleństwo”.

PIEKARY — APOLLO: „Verdi” i „4-ch na posterunku”.

PIOTROWICE — PIAST: „Przedziwne kłamstwo” i „Brzdęk”.

„Złotodziejka”.

RADZIONÓW — CASINO: „August Mocny” i „Hrabia kelnier”.

RUDA ŚL. — BAŁTYK: „Podłotek” oraz „Braterska miłość”.

RYBNIK — APOLLO: „Dwie kobiety” i „Brawura”.

SWIT: „Głos matki” i „100 dni Napoleona”.

HELIO: „Skimniam” i „Zdradca”.

SZOPCENIE — COLOSSEUM: „Miłość pensjonarki” i „Prokurator Andrejew”.

SZOPCENIE — HELIO: „La Habanera”.

ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Serce moje należy do ciebie” i „Student z Oxfordu”.

APOLLO: „Prokurator Andrejew” i „Ekspres na szlak Indian”.

TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Czar nocy majowej”.

EUROPA: „Alpejskie osł” i „Podejrzanie”.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE: „Walka o szczyście”.

EDEN: „Dwaj rywale”.

CO GRAJĄ W KINACH W BĘDZINIE?

APOLLO: „Rena”.

ŚWIATOWID: „Niebezpieczna kobieta”.

NOWOŚCI: „Cztery córki”.

750-lecie miasta Wodzisławia

(R) W maju rb. mija 750 lat od chwili założenia miasta Wodzisławia w powiecie rybnickim. Wodzisław należy do najstarszych miast na Śląsku i stanowił w swoim czasie stolicę księstwa wodzisławskiego.

Zeznają świadkowie w procesie Dyrda i towarzyszy

W poniedziałek w dalszym ciągu procesu przeciwko Augustynowi Dyrdzie i tow. oskarżeni udzielali dodatkowych wyjaśnień dotyczących ich działalności. Osk. Jonda, były naczelnik wydziału finansowego Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach zeznał, że był z Dyrdą w doskonałych stosunkach, lecz nie otrzymał od niego żadnych łapówek, natomiast przewoził, gdyż przysłał K. K. O. w Świętochłowicach nowych klientów i uważał, że przewoził

te należały mu się prawnie. Jonda przypomniał sprawę ułokowania w K. K. O. 300 tys. zł przez Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach, która następnie zażądała zwrotu pieniędzy. Uważano bowiem, że gospodarka w K. K. O. w Świętochłowicach jest prowadzona niewłaściwie. W uzupełnieniu tych zeznań, oskarż. Dyrda stwierdza, że posyłał nacz. Jondzie pewne kwoty, ale z własnej kieszeni.

Sąd zapowiada otwarcie postępowania do-

wodowego. Zaraz na wstępie wywiązuje się dyskusja pomiędzy obroną i prokuratorem na temat zaprzysiężenia kilku świadków. W rezultacie sąd orzekł nie zaprzysięgać tych świadków na podstawie art. 110 kodeksu.

Jako pierwszy świadek składa zeznania niezaprzysiężony dr Roszak, drugi dyrektor KKO. w Świętochłowicach. Udziela on wyjaśnień, na temat transakcji dokonanej pomiędzy kasą a Kamieniem, gdzie w grę wchodziły obligacje Pożyczki Narodowej. Kamieniecki, który powołał się na porozumienie z dyr. Tułaczem i dyr. Dyrdą zażądał za pakiet obligacji książeczek oszczędnościowych kasy na kwotę 200.000 zł. Transakcja ta zawarta została w okresie trudności jakie przeżywało kierownictwo kasy w związku z wycofaniem wkładów przez Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach.

Rozprawa trwa.

Wielki wiec protestacyjny w Rybniku

W ub. sobotę w sali hotelu Świerkianiec w Rybniku odbyło się manifestacyjne zebranie obywatelskie zwołane przez oddział grodzki O. Z. N. w Rybniku, na którym zaprezentowano energicznie przeciw prowokacjom gdańszczyzan stosowanym wobec polskich studentów. Po przemówieniu przewodniczącego adwokata Pientki zebranie w liczbie około 2.000 osób uchwaliło jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 4 marca 1939 r. w Rybniku na sali Hotelu „Świerkianiec” obywatele

miasta Rybnika, protestują gorąco przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu powtarzającym się w ostatnim czasie na terenie W. M. Gdańska, wzywając Rząd, aby przedsięwziął środki, zdolne do całkowitego uspokojenia stosunków w Gdańsku, gwarantujące pełne poszanowanie praw i interesów Rzeczypospolitej na terenie W. M. Gdańska, oraz uniemożliwiające na przyszłość, tego rodzaju prowokacyjne wystąpienia, jakie miały miejsce w ostatnich dniach w Gdańsku.”

Przemytnik zginął od kul strażników

W sobotę wieczorem w Chorzowie III obok toru kolejowego, patrol straży granicznej natknął się na przemytnika Władysława Chrzaszczę z Siemianowic (Szkolna 7), który na widok strażników rzucił się do ucieczki. Strażnicy wezwali przemytnika do zatrzymania się, a kiedy ten nie uczynił zadość wezwaniu, poczęli w kierunku uciekającego strzelać. Jedną z kul ugodziła przemytnika w okolicę serca. Pierwszej pomocy ranne-

mu udzielili strażnicy, po czym zawezwali pogotowie ratunkowe. Pomoc okazała się zbyt późną, bowiem Chrzaszcz zmarł przed przybyciem karetki pogotowia. Zwłoki przemytnika odwieziono furmanką do kosciny szpitala miejskiego w Chorzowie. Znalezione przy zabitym towary pochodzenia zagranicznego skonfiskowano i zdeponowano w urzędzie celnym w Chorzowie.

RUCH ORGANIZACYJNY O. Z. N. W POW. PSZCZYŃSKIM.

(P) W tych dniach odbyło się kilka zebrań sprawozdawczych oddziałów O. Z. N. na terenie powiatu pszczyńskiego. W Mizerowie wygłosili referaty pp. Feliks Boryka i Józef Kuła na tematy polityczne i ideowe. Uchwalono rezolucję w sprawie uruchomienia linii autobusowej, w sprawie zamiany gruntów przez obywateli Mizerowa i w sprawie kolonii. — W Bijańszowicach przemawiali pp. kier. Niemcewicz i mgr. Michałek. Zebrani uchwalili rezolucję o konieczności uzyskania kolonii dla Polski. Na zebraniu sprawozdawczym w Kobiórze zebrani uchwalili kilka rezolucji o znaczeniu lokalnym: 1) Kontrola bezrobotnych winna się odbywać w miejscowym urzędzie gminnym a nie w odległej Pszczynie. 2) Szacowanie wyrządzonych szkód przez zwierzęta leśna na polach winno się odbywać komisyjnie. 3) Należy zwrócić odebrane pola drobnym dzierżawcom chronionym ustawą. 4) Do oddziału O. Z. N. winni należeć wszyscy Polacy Kobióra. — Międzyrzecze: Referat wygłosił p. Józef Kassolik. Uchwalono dwie rezolucje: 1) w sprawie kolonii i 2) w sprawie wypadków ostatnich w Gdańsku. — W Bojszowach Nowych na zebraniu uchwalono rezolucję, domagającą się zatrudnienia bezrobotnych, których w oddziale jest 35.

Z ŻYCIA POWSTAŃCÓW.

(P) W Tychach i Woli odbyły się walne zebrania grup Zw. Powstańców Śl. pod przewodnictwem delegata powiatowego p. Kędziora. W Tychach wybrano nowy zarząd, do którego weszli: Jan Godziek, prezes, Augustyn Kurzeja, Franciszek Rozkoszny, Paweł Doleżyk, Karol Bort, Józef Szczepanek, Piotr Rzepka, Paweł Warzecha, Tomasz Miozga — jako członkowie zarządu. W Woli wybrano zarząd z Tomaszem Niesytem, Józefem Gwoździem i Janem Rozmussem na czele.

Rybnik

O. Z. N. POWIAT RYBNIK.

(R) W obecności 180 osób odbyło się w Czerwionce zebranie sprawozdawcze. P. wiceburmistrz Basista z Rybnika wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i politycznej Polski. Rezolucje uchwalono w sprawie potrzeb gminy. Nastroj bardzo uroczysty i podniosły. — Na zebraniu w Jejkowicach obecnych było 53 osoby. Referowali pp. kier. Dechow z Rybnika i Fjt. — W Przegędzie na zebraniu sprawozdawczym mówił p. kier. Dechow z Rybnika na temat „Idei Zjednoczenia Narodowego”.

Jak pracować w ogrodzie?

Ogród owocowy

W marcu można wykonywać w dalszym ciągu wszystkie prace omówione w poradniku na miesiąc luty a więc cięcie i formowanie drzew, prześwietlanie koron, walkę ze szkodnikami, nawożenie itp. Oprócz tych czynności należy przystąpić o ile pogoda sprzyja do uprawy gruntu czyli przekopania ziemi. Czynność tę należy wykonać jednak tak aby nie uszkodzić korzeni.

Przy pniach drzew, i krzewów owocowych i jagodowych należy kopać płytko a dopiero w miarę oddalania się od pnia gdy nie wyczuwamy już łopaty korzeni kopać głębiej. Uszkodzenie korzeni powoduje wyrastanie odrośli i wilków korzeniowych a także choroby korzeni całego drzewa.

Szczególniej czule na uszkodzenie korzeni są brzośkwienie, morele i śliwy renklody, a także agrest. Na uszkodzonych korzeniach drzew pestkowych występuje często gumora korzeni — niekiedy tak silnie, że drzewo ginie. Agrest wydaje moc wilków korzeniowych co utrudnia dobre owocowanie. Jeżeli mamy w naszym ogrodzie drzewa starsze które jednakże do tej pory nie kwitły i nie owocowały (6—7 letnie) to można je zmusić do zakwitnięcia w ten sposób, że w promieniu 90-100 cm od pnia obcinamy wszystkie korzenie do głębokości 80-100 cm. Jeżeli zauważymy przy tym, że drzewo jest nieco za głęboko posadzo-

ne należy go podnieść. Aby obciąć korzenie kopiami rowek na 2 łopaty szeroko i 3 łopaty głęboko przy czym usuwamy wszystkie napotkane korzenie. Następnie drzewo należy przechylać dość silnie w cztery przeciwległe kierunki w tym celu aby podważyć również i te korzenie, które sięgają w głąb. Po takiej operacji wybrany rowek zasypujemy i zalewamy wodą. Możemy być pewni, że drzewo takie wykształci do jesieni pączki kwiatowe, które zakwitną w następną wiosnę.

Często można spotkać w ogrodach owocowych drzewa o pniach pochyło rosnących. Takie drzewa psują estetyczny wygląd ogródka, i utrudniają pracę. Należy je więc wyprostować. Czynimy to najlepiej przy pomocy silnego wielokrażka. W tym celu po przeciwnej stronie pochylenia drzewa w odległości 4—5 m wbijamy w ziemię pod kątem 45° silny pal. Teraz zakładamy wielokrażek jednym końcem u pochyłonego pnia na wysokości korony, a drugim przy nasadzie osadzonego w ziemię pala. Po czym naciskamy wielokrażek tak długo aż drzewo powróci do normalnej, prostej postawy. Niekiedy, przy prostowaniu starszych drzew okazać się potrzeba przecięcia jednego lub kilku nawet silniejszych korzeni i odkrycia części ziemi około drzewa.

Tegoroczna zbyt łagodna zima spowodowała,

że drzewa i krzewy zostały pobudzone do wegetacji już od połowy stycznia. Pączki są tak nabrzmiałe, jak gdyby już jutro miały zakwitnąć. Wspominam o tym dlatego, aby być ostrożnym przy opryskiwaniu drzew i krzewów. Trzeba w tej chwili albo zrezygnować z opryskiwania w ogóle albo stosować cieście niskoprocenowe 2 proc. zamiast 5 procent. Również szczypienia i przesczepiania drzew i krzewów nie należy odkładać, gdyż czas nagli.

Sadzenie drzew i krzewów owocowych można już rozpocząć. Przed sadzeniem należy korzenie przyciąć ostrym sekატorem lub nożem zawsze w ten sposób aby rany były zwrócone ku dołowi, a następnie korzenie zamaczać w papce zrobionej z gliny i krowieńca. Po posadzeniu należy koło drzewka zrobić obszerną miskę i dobrze podlać. Następnie koronę silnie przyciąć, a w końcu pień i pozostałe części korony pobelić mlekiem wapiennym.

Przebieg tegorocznej zimy jest niezwykle trudny byłoby szukać podobnej w ostatnich 50 latach. Teraz pozostają dwie ewentualności. Równie łagodna, ciepła wiosna i wtenczas nie trzeba się niczego obawiać, albo w razie powrotu mrozów szkody w drzewostanie owocowym mogą być duże, przede wszystkim mroz zniszczyłyby pączki kwiatowe. Należy więc zabezpieczyć drzewa białą farbą i opryskując całe korony drzew owocowych mlekiem wapiennym. Z wykonaniem tej roboty należy się pośpieszyć.

H. R.

Szofer — brutal

Józef Hora z Chorzowa zgłosił policji, że w dniu wczorajszym na ul. Powstańców obok kościoła św. Jadwigi został najechnany przez samochód osobowy niestwierdzonej numeracji 65-letni Jan Tolecki, którego muriano odstawić do szpitala Sp. Brackiej w Chorzowie. Szofer po wypadku odjechał, nie troszcząc się o rannego.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana rano na czczo, oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. Zap. wasz. lek.

Tarnowskie Góry

O. Z. N. W POWIECIE TARN. GÓRY.

(T) W Reptach Nowych odbyło się uroczyste zebranie z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej. Referował p. kier. Jerzy Cedzik. Zebrani domagali się szybkiego rozwiązania sprawy żydowskiej, dając jej pracę. Potępiono także ostatnie wypadki w Gdańsku. W dalszym ciągu zebrani domagali się wykorzystania wysoko procentowych pokładów kamiennych ziem tarnogórskich i zatrudnienia miejscowych robotników.

Z WALNYCH ZEBRAŃ TOW. POLEK.

(T) Pod przewodnictwem delegatki zarządu powiatowego p. Zychalówny odbyły się walne zebrania Kół Tow. Polek w Słowicach i Lasowicach. W Słowicach w skład zarządu wybrano pp. Sobotową, Rękową, Opaczową, Boberkówną i Machnikówną. W Lasowicach do zarządu weszły: pp. Gmuntnerowa, Gawendowa, Bawerkowa, Marszałkówna i Sochowa.

Lubliniec

Z TOW. POLEK.

(L) Na walnym zebraniu Kół Tow. Polek w Drużynie wybrano nowy zarząd z pp.: Borkową, Matysikówną, Nowakówną, Koźuchową i Bogacką na czele.

O. Z. N. W LUBLIŃCU

(L) Na zebraniu miesięcznym oddziału OZN przemawiali pp. Pyka i Owczarek na temat „Polskość w Małopolsce Wschodniej”. Zebrani uchwalili rezolucję w sprawie Gdańska, dalej o uprawianiu rzemiosła blacharskiego przez żydów oraz w sprawie zakazu osiedlania się żydów na terenie Lublińca.

Pogoń za przemytnikiem

Przy ul. Szczęść Boże w Rudzie został w dniu wczorajszym w czasie ucieczki postrzelony przez strażnika granicznego przemytnik 21-letni Bolesław Andrzejewski z Rudy (Mieleckiego 1). Ciężko rannemu przemytnikowi pierwszej pomocy udzielił strażnik graniczny, po czym Andrzejewskiego odstawiono do szpitala w Goduli. Kula trafiła Andrzejewskiego w prawe przedramię i utkwiła w kości.

Bielsko

CZECHOWICE BĘDĄ MIAŁY DWA „OGRÓDKI JORDANOWSKIE”.

(B) W urzędzie gminnym w Czechowicach odbyło się posiedzenie w sprawie budowy ogródków jordanowskich. Po posiedzeniu nastąpiło komisyjne zwiedzenie terenów, na których ma powstać ogródki, przy czym postanowiono, że utworzone zostaną dwa ogródki jordanowskie: jeden na Żelbrzezi, drugi na miejscu ogrodu gminnego koło starego Urzędu gminnego.

TO NIE JEST W PORZĄDKU!

(B) Budowę Szkoły Zawodowej Macierzy Szkolnej w Bielsku powierzono miejscowemu budowniczemu p. Bałdzie. Z niewiadomych przyczyn p. Bałda odstąpił roboty budownicze Niemcowi p. Riedlowi. Nie wiemy, czym kierował się p. Bałda, ale wiemy na pewno, że Niemiec na przykład na Śląsku Opolskim nie odstąpił by robót Polakowi.

„GŁOWĄ MURU NIE PRZEBIJESZ”

(B) W dniu 4 bm. na ul. 11 Listopada w Białej w godzinach wieczornych awanturował się Jan Czarnik, bez stałego miejsca zamieszkania. Czarnik w stanie nietrzeźwym uderzył głową w mur, raniąc się dotkliwie. W stanie ciężkim Czarnik białski pogotowie przewiozło do szpitala w Białej.

Cieszyn

Z PRAC TOW. MŁODYCH POLEK W POW. CZESZYŃSKIM.

(C) W ubiegłą niedzielę odbył się Walny Zjazd Powiatowy Tow. Młodych Polek powiatu cieszyńskiego. Powiat cieszyński, aczkolwiek najmłodszy w życiu organizacji, wykazuje bardzo ładną działalność i stały rozwój; w dziesięciu miejscowościach istnieją koła Tow. Młodych Polek, skupiając najbardziej wartościowe jednostki w pracy dla dobra społeczeństwa i państwa. Zjazdowi przewodniczyła przewodnicząca Zarządu Głównego T. M. P. p. Maria Tomczakówna, która w dłuższym przemówieniu nakreśliła najważniejsze problemy życia młodzieżowego w Polsce oraz stosunek T. M. P. do tych zagadnień. Ze sprawozdań, złożonych przez Zarząd Powiatowy i poszczególne koła wynika, że praca w organizacji rozwija się przede wszystkim w kierunku wychowania obywatelskiego oraz kształcenia gospodarczego, co ze względu na

O. Z. N. w Bielsku w trosce o polskość miasta

W niedzielę 5 bm. odbyło się na Strzelnicy Miejskiej w Bielsku przy bardzo licznych udziale zebranie sprawozdawcze oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Bielsku. Sytuację polityczną nakreślił wiceprezes Rady Okręgowej O. Z. N. p. Kubicki z Katowic, referat sekcji samorządowej wygłosił burmistrz Bielska dr Przybyła, przedstawiając pięcioletni wysiłek i dorobek administracji polskiej miasta, oraz plany na przyszłość. Sprawozdanie zarządu za pierwszy rok działalności złożył prezes prof. Nycz, a imieniem sekcji go-

spodarczej referował dyr. Obrzut sprawę budowy domu ludowego w Bielsku.

Uchwalono rezolucję składającą się z 5 następujących punktów: 1) Ze względów narodowych, gospodarczych i administracyjnych domagamy się przyłączenia powiatów bielskiego i żywieckiego do Śląska i złączenia miast Bielska i Białej w jedną całość administracyjną. 2) Celem wzmocnienia żywiołu polskiego i umożliwienia wydatnej pracy urzędnikom, z których przeszło 1000 pracujących na terenie Bielska mieszka poza miastem w okolicznych

wszach, oraz celem zespolenia życia polskiego i praw w stowarzyszeniach i organizacjach, domagamy się pomocy finansowej ze strony samorządu i państwa przy budowie domu społecznego i rychłego przystąpienia do budowy domów urzędniczych i robotniczych. 3) Biorąc pod uwagę, że na terenie Bielska na 1312 domów zaledwie 135 znajduje się w rękach polskich i stąd utrzymanie mieszkania przez Polaków w Bielsku pracujących napotyka na trudności nie do pokonania, co w rezultacie uniemożliwia napływ żywiołu polskiego, domagamy się urochomienia znaczniejszych kredytów na poparcie prywatnej inicjatywy przy budowie nowych domów. 4) Uznając rozwój rzemiosła, handlu i drobnego przemysłu za podstawowe odrodzenia narodowego w ogóle, a szczególnie na terenie miasta Bielska, gdzie na 180 przedsiębiorstw przemysłowych, 12 jest w rękach polskich, a na 890 placówek handlowych, 61 jest własnością Polaków, a na 440 rzemieślników zaledwie 96 jest Polakami, zgromadzeni domagają się otoczenia wyjątkową opieką stanu średniego przez a) dostarczenie bezprocentowych kredytów, b) skierowywanie zamówień rządowych i samorządowych do firm polskich, c) obniżenie stawki podatkowej dla nowo powstałych przedsiębiorstw oraz d) wybudowanie bursy rękodzielniczej. 5) Wobec ostatnich ekscesów niemieckich na terenie miasta Gdańska zgromadzeni wyrażają oburzenie z tego powodu i domagają się stanowczego i ostatecznego uregulowania praw nasyżnych na terenie miasta Gdańska.

Odsłaniem hymnu narodowego zakończono zebranie.

Zastrzelił się, bo nie powołano go do wojska

W niedzielę 5 bm. targnął się na życie czeladnik rzeźnicki Karol Jordas z Wodzisławia, który pracował u Karola Buzego w Wodzisławiu. Jordas strzelił sobie w prawą skroń z broni służącej do uboju zwierząt.

Przewieziony do szpitala w Wodzisławiu zmarł. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że przyczyną targnięcia się na życie był brak powołania do wojska, czego się Jordas spodziewał.

O uniezależnienie się od zagranicy

Nie ulega wątpliwości, iż żyjemy w kresie ogromnych przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych. Mapa świata zmienia się ustawicznie, zmieniają się też doktryny polityczne i gospodarcze.

Gdy jeszcze do niedawna wierzono powszechnie, iż liberalizm jest ustrojem najpewniej prowadzącym do dobrobytu, dzisiaj teoria liberalna odklada się do lamusa nieużytków. Polityka gospodarcza państw stała się narzędziem akcji zbrojowej. Zarzucono zasadę naturalnego podziału pracy w stosunkach międzynarodowych, coraz więcej zaś propaguje się hasła samostarczalności. Tam, gdzie przyroda poskapiła danemu krajowi surowców, wynalazczość i technika przychodzi z pomocą i wytwarzają surowce zastępcze.

Znamy więc już sztuczny jedwab, wełnę, kaučuk, benzynę, na szeroką skalę zastępuje się żelazo, miedź, cynk, nikiel i inne metale różnymi

namiaszkami. Zamiast bawełny i juty stosuje się len, zamiast benzyny różne mieszkanki spirytusowo-benzolowe lub gaz drzewny.

A wszystko to służy ma jednemu celowi uniezależnieniu się od zagranicy przede wszystkim na wypadek wojny, ale również i innych względów np. dla ochrony bilansu handlowego.

Polska nie może wobec tych tendencji stać na uboku. I u nas realizuje się na coraz większą skalę program samostarczalności, z czym związane jest nieodłącznie produkcja materiałów zastępczych.

Byłoby rzeczą niezmiernie interesującą zapoznać się z osiągnięciami tej produkcji na wielkiej rewii przemysłu polskiego, jaką są każdoroczne Targi Poznańskie. Wierzymy, iż znajdziemy tam próbki lanitalu — wełny sztucznej, keru — kaučuku syntetycznego, algazu — sztucznej benzyny, nowych metali itd.

Wybuch petardy w świetlicy K. S. M. w Chorzowie

Ubiegłej niedzieli w godzinach popołudniowych nieznanemu sprawcy wrzucili do świetlicy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Chorzowie przy ul. Wolności 60 petardę, która wybuchła, jednak szczęściem nie pociągnęła za sobą żadnej większej szkody.

Jak wykazały pierwotne dochodzenia zamachu petardowego na świetlicę K. S. M. dopuścili się dwaj b. członkowie, którzy w ten sposób chcieli się zemścić za zwolnienie z organizacji. Dalsze dochodzenia w toku.

Urzędnik z Opolskiego krociowym oszustem

Z Raciborza na Śląsku Opolskim donoszą: Niepohamowana skłonność do wystawnego i hulastycznego trybu życia zaprowadziła 28-letniego H. Kłosa na ławę oskarżonych. Kłosek po 5-letniej praktyce biurowej w raciborskim urzędzie skarbowym został zwolniony, ponieważ zaciągał ustawicznie pożyczki, których nie był w stanie pokryć. Otrzymał następnie w Ujeździe (pow. strzel.) posadę w

charakter poszczególnych miejscowości i duży ruch turystyczny w ziemi cieszyńskiej ma bardzo doniosłe znaczenie. W gorącym okresie przyłączenia ziem zaolziańskich — Młode Polki brały wybitny udział w opiece nad uchodźcami, współpracowały z wojskiem, brały udział w akcji O. P. L. G. — wykazując duże wyrobienie obywatelskie. Po wyborach zarządu, na czele którego ponownie stanęła p. inż. Riessowa, tak lubiana przez młodzież i ofiarnie panująca nad wychowaniem młodego pokolenia, omówiono ostatecznie wypadki na terenie Gdańska i uchwalono następującą rezolucję: „Walny Zjazd Tow. Młodych Polak pow. cieszyńskiego z ubolewaniem stwierdza fakt przykrych wypadków na terenie wolnego miasta Gdańska świadczących o panującej tam anarchii, i zwraca się z góry całym apelem do władz polskich, aby w zdecydowany sposób zapewniły szacunek, porządek i bezpieczeństwo ludności polskiej w Gdańsku. Wszelkie postanowienia Rządu znajdują najgorętszy odzew w całym społeczeństwie polskim a przede wszystkim w sercach młodego pokolenia.”

Zgon ks. J. Sikory w Cieszynie

W dniu wczorajszym zmarł w 85 roku życia, a w 63 roku kapłaństwa jeden z najstarszych kapłanów śląskich ks. Jan Sikora. Ś. p. ks. Jan Sikora był kanclerzem wikariatu generalnego w Cieszynie a od roku 1897 do 1928 proboszczem w Cieszynie i dziekanem cieszyńskim. Nadto ś. p. ks. Sikora pisał oświeconą godność szambelana papieskiego i był kanonikiem honorowym kapituły katowickiej.

Spowodował śmiertelny wypadek i uciekł

W dniu 13 listopada ub. r. szosą, łączącą Brzeziny z Wielką Dąbrówką wracali z pracy dwaj mieszkańcy Wielkiej Dąbrówki, Franciszek Baron i Stefan Opara. W pewnej chwili na idących prawidłową stroną drogi w całym pedzie najechało auto osobowe, kalecząc przechodniów w bardzo dotkliwy i ciężki sposób. Jadący samochodem osobnik po wypadku odjechał nie troszcząc się o przejechanych. Rannych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Po dwóch godzinach jeden z najechnionych Stefan Opara, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Na miejscu wypadku znaleziono kilka części samochodu, które też posłużyły policji do dalszych dochodzeń.

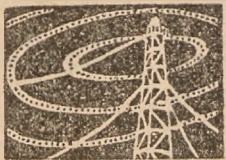
W toku energicznie poczynionego śledztwa ustalono, iż sprawcą wypadku jest znany na Śląsku lekarz dr Józef Śmieja z Welnowa.

Sprawę nie ceniącego życia ludzkiego lekarza przekazano władzom prokuratorskim. Rozprawa przeciwko dr. Śmieji odbędzie się w najbliższym czasie przed sądem okręgowym w Chorzowie.

Zagłębie Dąbrowskie

DEKORACJA ODZNACZONYCH.

(x) Jak już uprzednio donosiliśmy, w niedzielę 5 bm. starosta grodzki Cichomski-Walewski dokonał aktu dekoracji sześćdziesięciu obywateli z terenu powiatu miejskiego śleszczyńskiego. Uczestwili w odpowiedniej przemowie zastępcy dekorowanych, dla dobra Polski i Jej chwały p. starosta wręczył przyznane odznaczenia, za które w krótkich lecz serdecznych słowach podziękował w imieniu wszystkich odznaczonych p. Skarszewski.



RADIO

Wtorek 7 marca.

KATOWICE. Godz. 5.30 — 7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Ballady — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 — 13.00 Audycja południowa. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Koncert żywych. 14.35 Kuchnia Śląska: „O szpachku zmarzłaczku”. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Wszędzie jest życie — i na lodowcach” — pogadanka dla młodzieży. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 17.15 „Dyskusja w Włoszech” — szkic literacki. 17.30 Z pieśni po kraju. 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 18.15 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.00 „Przechadzki Ateńskie”. „O rzeźbach starożytnych”. 22.25 Recital wokalno-instrumentalny. 22.55 Informacje. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Środa 8 marca

KATOWICE. — Godzina 5.30 — 7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Ważce Józefa Straussa — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 — 13.00 Audycja południowa. 14.00 Muzyka rozrywkowa orkiestry rozgłośni katowickiej.

kiej. 14.40 Najnowsze książki dla młodzieży omówi Alfred Jesionowski. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „W pokółku Hani” — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom szkoła. 16.35 Miniaturowe kwartety. 16.58 Audycja KKO. 17.00 O gospodarce planowej — odczyt. 17.15 Melodie Pokucia — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Audycja okolicznościowa. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Nasz język 18.40 „Zasiek czy raca” — dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Dialog radiowy „Przy stole literackim”. 22.00 Z życia gospodarczego Śląska. 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

Legenda o Przemszy.

Od granicy województwa śląskiego w górę Czarnej Przemszy odbywa się jej regulacja. Prace te prowadzi Zarząd Miejski Sosnowca przy pomocy finansowej Funduszy Pracy. Daje to okazję rod. K. Czerwinski do wygłoszenia pogadanki we wtorek, dnia 7 marca br. o godzinie 19-iej nie tylko o robotach regulacyjnych, ale i o historii Przemszy Czarnej i Białej oraz o legendach związanych z tymi rzekami.



Wczoraj na przyjęciu

zazdrość kobiet i podziw mężczyzn wzbudzała jej piękna, nieskazitelna, matowa cera. Ani razu nie sięgnęła po puszek, gdyż znany PUDER SIMON, zastosowany przed wyjściem z domu, zapewnił jej matowość i świeżość cery na cały wieczór.



PUDER SIMON

Dziś 7 i jutro 8 km.

Świniobicie

Restauracja „Pod Setką”
Chorzów I, Piastowska 21, tel. 41283

Od godziny 10-ej podgardle i kiszki.

Walne Zgromadzenie

Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego
L. O. P. P.

Na podstawie § 20 p. 4 Statutu LOPP. zawiadamia się, że dziesięcym Walne zgromadzenie Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP odbędzie się w piątek, dnia 31 marca r. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego w Katowicach z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór Prezydium zgromadzenia,
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia,
3. Sprawozdanie ogólne i finansowe Okręgu za rok 1938,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i jej wnioski,
5. Program prac i preliminarz budżetowy na rok 1939,
6. Projekt prowidzium preliminarza na pierwszy kwartał 1940 roku,
7. Ustąpienie jednej trzeciej członków zarządu z wyboru i wybór nowych,
8. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1939,
9. Wybór delegatów na walne zgromadzenie Ligi i ich zastępców oraz uchwalenie dla nich instrukcji,
10. Wnioski zgłoszone w terminie.

ZARZĄD ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO L. O. P. P.

Prezes:
(—) Dr Grażyński Wojew. Śląski
Sekretarz:
(—) Stopczyński

Licytacja

I Urząd Skarbowy w Chorzowie ogłasza następującą sprzedaż nieruchomości w drodze egzekucyjnej: w Chorzowie, dnia 17 marca r. o godz. 9 przy ul. Pocztowej nr 9:

52 pudełka pasty do obuwia, 29 wkładów do butów, 2 fotele, 3 pary kopyt tekturowych, 5 tuzinów sznurów do butów, 10 stojaków nikielowych, 1 stojak nikielowy okrągły z lustrem, 5 haków nikielowych, 10 taboretek, 28 płyt szklanych, 29 wazonów szklanych, 1 maszynka do rozciągania butów, 4 pudełka z podstawkami szklanymi. (3596)

LICYTACJA

II Urząd Skarbowy w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1939 r. w godz. 10-jej odbędzie się w Katowicach przy ul. Kościuszki 12 u Majera Warszawskiego w. l. m. „Bazar Mebli” celem pokrycia jego zaległości podatkowych licytacja:

2 sypialne machoninowe, 9 szaf (6 dębowe, 3 jesionowe), 1 jadalni, 1 witraż kombinowanej i 2 stołów (owalny i kwadratowy).

W razie niedojścia do skutku licytacji w dniu 10 marca 1939 r., następną licytacja odbędzie się 16 marca 1939 r. w tej samej godzinie i w tym samym miejscu. (3597)

p. o. Naczelnika Urzędu:
(Mgr Mołodecki).

VII. Km. 454/38.

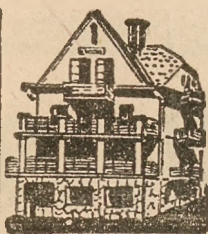
Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że we wtorek dnia 14 marca 1939 r. o godz. 8.35 sprzedam publicznie w Nowym Bytomiu przy Pl. Wolności nr 3 następujące ruchomości:

1. radioaparat marki „Kosmos” 8-lampowy, 4 worki maki pszennej a 100 kg, oszacowane na łączną sumę zł 560,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Chorzów, dnia 2 marca 1939 r.
(3595) WALOSZCZYK, Komornik.



PENSIJONAT „ŚLĄZACZKA”
K. Maczyńskiej
WISŁA
przyst. Dniechinka
Telefon 166
Ceny przystępne.

Umieważniam
legitymację
wstępu Huty Bail-
don 3657 oraz do-
wód osobisty wy-
stawiony przez Sta-
rostwo Katowice.
Baron Franciszek.

OD 100 LAT PIJE

cały Śląsk
LIKIER GORZKAWY
PODBIPIĘTA

Jedyny wytwórca:
HARTWIG KANTOROWICZ
SP. AKC. Następca POZNAŃ

Urząd Gminny w Czechowicach Śl.
ogłasza

konkurs

na zastępcze prowadzenie gospody
gminnej w Czechowicach.

Oferty można składać w Urzędzie
gminnym w Czechowicach do dnia
20 marca 1939 r.

Blizszych szczegółów co do konkur-
su udziela Urząd Gminny w Czecho-
wicach. (654)

Przełożony gminy:

Zieleznik Franciszek.

Gmina Orzegów pow. świętochłowicki
Woj. Śl. ogłasza niniejszym

konkurs

na stanowisko technika

w zakresie robót drogowych i auto-
włanych. Wynagrodzenie od 200.—
do 250.— zł miesięcznie według umo-
wy.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia
20 marca 1939 r. (664)

NACZELNIK GMINY:

(—) Tomanek.

VII. Km. 50/39.

OBWIESZCZENIE

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie
rewiru VII. Waloszczyk Wincenty, mający
kancelarię w Chorzowie I, ul. Dr. Grażyń-
skiego 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c.
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9
kwietnia 1939 r. o godz. 10.30 w Chorzowie
I. — Gmach Sądu Grodzkiego przy ul. Pl.
M. Piłsudskiego 18 sala nr 9 odbędzie się
sprzedaż w drodze publicznego przetargu
należącej do dłużnika Jana Tomana nieru-
chomości położonej w Chorzowie III, przy
ul. Bytkowskiej — budynek kina „Union”, za-
pisaną w księdze wieczystej: Chorzów Tom
24 karta 774 z przynależnościami

Nieruchomość oszacowana została na
sumę 47.716,63 zł, cena zaś wywołania wy-
nosi 35.787,47 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany
jest złożyć rekojmnię w wysokości 4.771,66 zł.
Z uwagi, że nieruchomość położona jest
w pasie granicznym, przeto na nabywcę tej
jest potrzebne zezwolenie Śl. Urzędu Woje-
wódzkiego w Katowicach.

Chorzów, dnia 4 marca 1939 r. (3596)
WALOSZCZYK, Komornik rew. VII.

V. Km. 264/39, 1448/38, 1618/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V.
Paweł Nawrat, mający kancelarię w Kato-
wicach przy ul. Kochanowskiego nr 14, na
podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publi-
cznej wiadomości, iż:

1) dnia 9 marca 1939 r. o godz. 10-tej w
Katowicach przy ul. Andrzeja 5, odbędzie
się pierwsza licytacja ruchomości, składa-
jących się z:

1. biurka dębowego ciemnego z 1 foteli-
kiem skórą wyściel., 1 radioaparat marki
Phillips z oddzielnym głośnikiem, 1
szafa biblioteczki oszklonej, 2 obrazy
ścienne w ramach, 1 toaletki damskiej
z lustrem, 1 gramofonu szafkaowego, 1
maszynę do szycia marki Singer,
oszacowanych na łączną sumę 560,— zł.

2) dnia 13 marca 1939 r. o godz. 12-tej w
Katowicach przy ul. Plebiscytowej nr 17
odbędzie się druga licytacja ruchomości:
1. toaletkę z 3 lustkami, 1 szafy witrażki,
1 lampy wiszącej 7 żarówkowej, 1 leża-
ka, 3 foteli i kółko materiałowe obitych, oraz
innych ruchomości i obrazy z urzędzenia
mieszkania.

oszacowanych na łączną sumę 925,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w
dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej o-
znaczonym.

Katowice, dnia 4 marca 1939 r.
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru V. (3598)

Restauracja i Bufet
„KORSO”
właśc. Strużyna Jan
Katowice, 3 Maja 25
Telefon 323-31

W środę 8 III br.
i czwartek 9 III br.

wielkie
świniobicie

Lokal jest dziennie
otwarty do godz.
3 w nocy

Dziennie od godz. 20.30 na balkonie dancig

Repertuar Kina Teatrów od 7 III. 1939

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	ORKAN (prolong.) Nast. program 3 PRZYJACIÓŁ
KINO CASINO Pierackiego 17 19	KONFLIKT (prolong.)
KINO GOLOSSEUM ul. 3 Maja 7	ZAPOMNIANA MELODIA Grosówna, Andrzejewska, Zabczyński
KINO „SŁOŃCE” dawn. Rialto	STUDENT Z PRAGI (prolong.)
KINO STYLOWY Stawowa 19	1. CZAR NOCY MAJOWEJ 2. ZDOBYWCY MAROKA
KINO UNION 3 Maja 25	MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ M. Gorczyńska, Fr. Brodniewicz
ZORZA, Mątejkę 2 Dom Powstańca Śl.	WRÓC MOJA MAŁEŃKA (prolong.)

FIRANKI, OBICIA MEBLOWE
MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2

Bądź nowoczesnym

i podróżuj
LOTEM

Bilety w biurach P. L. L. „LOT”, w więk-
szych biurach podróży i u portierów
większych hoteli.

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety
wizytowe, zawiadomienia ślubne
klepsydry, programy, afisze, prospekty
handlowe, formularze, broszurki, książki
czasopisma, pocztówki, listy, itp. szybko
solidnie, po cenach umiarkowanych

Tel. 308-76

KATOWICE, UL. BATOREGO 2

101 MILJ.

79 MILJ.

62 MILJ.

58 MILJ.

Wzrost wkładów
dowodem zaufania!

1935 1936 1937 LUTY 1939

Dla wygody naszej klienteli zaprowadziliśmy nowy rodzaj wkładów
za imiennymi dowodami, płatnych w oddziale głównym i wszystkich
oddziałach krajowych naszej instytucji.
Książeczki wkładowe międzyoddziałowe
umożliwiają wpłacanie i podejmowanie wkładów we wszystkich
miejscowościach, w których mamy oddziały, a więc w Bydgoszczy,
Gdyni, Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lwowie, Łodzi,
Poznaniu, Piotrkowie, Rzeszowie, Sosnowcu, Toruniu, Warszawie i Wilnie

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Km. 360/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rudzie Śl.
Jan Zgórecki, mający kancelarię w Rudzie
Śl., ul. 3 Maja nr 10, na podstawie art. 676
i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiado-
mości, że dnia 19 kwietnia 1939 r. o godz. 10
w Sądzie Grodzkim w Rudzie Śl. sala nr 21,
odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego
przetargu nieruchomości: Biełzowice pow.
Katowice Tom I. Wyk. L. 8, położonej w
Pawłowie pow. Katowice, ul. Piłsudskiego
nr 108, składającej się z głównego budynku
mieszkalnego wraz z oberżą, salą kinową,
o roku oraz przynależności. Ogólny obszar
nieruchomości wynosi 0.41.12 ha. Nierucho-
mość ma uzasadnioną księgą hipoteczną w Sa-
dzie Grodzkim w Rudzie Śl.

Przystępujący do przetargu winien naj-
później w terminie licytacji przedłożyć ze-
zwolenie p. Wojewody Śl. na nabycie nieru-
chomości w pasie granicznym, za wyjąt-
kiem osób, urzędów i instytucji uprzywile-
jowanych.

Nieruchomość oszacowana została na
sumę zł 46.544 gr 88, cena zaś wywołania
wynosi zł 31.029 gr 89.

Przystępujący do przetargu obowiązany
jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 4.654
gr 48.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
licytacją wolno oglądać nieruchomość w
dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej,
akta zaś postępowania egzekucyjnego moż-
no przegladac w Sądzie Grodzkim w Ru-
dzie Śl., ul. 3 Maja nr 10 sala nr 22.
Dnia 4 marca 1939 r.
(3593) ZGÓRECKI, Komornik.



**Polska musi być
silna i jednolita**
To hasło Naczelnego
Wodza realizuje **ZWIĄZEK
REZERWISTÓW**

II. Km. 358/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu
Śl. rewiru II. Jan Klauziński, mający
kancelarię w Wodzisławiu Śl. w Sądzie po-
kój nr 58, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c.
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14
kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej w Wodzisławiu
w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze
publicznego przetargu należących do
dłużnika Józefa Pączka, maszynisty w Ra-
dlinie II. nieruchomości: Radlin wykaz L.
183, składającej się z domu mieszkalnego,
szopy drewnianej, plotów i ogrodzenia, łą-
ki, podwórza zabudowanego i parceli o łą-
cznym obszarze 0.18.24 ha. Księga gruntu-
owa przechowana jest w Sądzie Grodzkim w
Wodzisławiu.

Nieruchomość oszacowana została na
sumę zł 10.275,—, cena zaś wywołania wy-
nosi zł 7.306 gr 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany
jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 1.027
gr 50.

Do nabycia powyższej nieruchomości po-
trzebne jest zezwolenie Pana Wojewody Śl.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
licytacją wolno oglądać nieruchomość w
dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej,
akta zaś postępowania egzekucyjnego moż-
na przegladac w Sądzie Grodzkim w Wo-
dzisławiu pokój nr 68.

Wodzisław Śl., dnia 1 marca 1939 r.
(3598) KLAUZINSKI, Komornik.

WOJNE POSADY

Ucznia

do branży teksty-
nej język polski i
niemiecki wymaga-
ny, poszukuje Kō-
nigsberger i Ska.
Katowice. (653)

SPRZEDAŻE

Lisy

Już nadszedł wiel-
ki transport lisów
srebrnych, niebie-
skich, czerwonych
itp. po cenach naj-
niższych. M. Bau-
minger, Katowice,
Kochanowskiego 2,
I. p., Chorzów I,
Wolności 37. Tel.
352-08, 402-90.
(640)

Pracownia

**plekarsko-
cukiernicza**

nowa z mieszka-
niem do odpocie-
nia. Telef 252-84.

Lisy

srebrne, kanaa,
mongol. i t. d. w
wielkim wyborze,
po cenach konku-
rencyjnych, tylko
u mistrza kuśnier-
skiego Bauminge-
ra, Chorzów I, Pl.
M. Piłsudskiego
(Rynek) 6. Telef.
400-98. Filii nie
posiadam. (642)

KUPNA

Poszukujemy uży-
wanego dobrego
harmonium

dla kaplicy i prosi-
my złożyć wysze-
gólnioną ofertę do
P. Z. pod „Harmon-
ium Sp. Br.”

MIESZKANIA

Siemianowice
mieszkania 3-4 po-
kójowego komfor-
towego poszukuje
od kwietnia. Oferty
inż. Głobisz,
Gniezno, Skowack-
iego 39.

Poszukuję od 1-go
kwietnia umeblow.

pokoju

przy polskiej rodzi-
nie z użyciem ła-
zienki w południo-
wej części Katowic
Wyczerpujące of.
do P. Z. pod „Ele-
gantki”. (619)



FLOTYLI ŚCIGACZY
NIE SZCZĘDŹ GROSZA NA F.O.M.
P.K.O. NR. 42003